Nr. 218. Niedziela, 22. Września 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K. miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Ministerstwo handlu zamianowało poczmistrzów: Konstantego hr. Bukowskiego w Haliczu starszym oficyałem, a Zygmunta Ziembowicza w Mikołajowie n. Dn. oficyałem pocztowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 września.

Od chwili, gdy prezydent Mac Kinley padł od kuli zbrodniarza, który, jak stwierdzono, był gorliwym wyznawcą zasad anarchistycznych. weszła ponownie na porządek dzienny kwestya, w jaki sposób dałoby się najskuteczniej uczynić nieszkodliwymi anarchistów, i jakich należałoby użyć środków, aby wytępić radykalnie tych sekciarzy, będących niejako rakiem w organizmie państw nowoczesnych. Pojawiły się też rozmaite projekty, a między innymi wznowiono projekt podniesiony po zamordowaniu króla Humberta, aby zwołać dla gruntownego naradzenia się nad środkami zaradczymi konferencyę międzynarodową. Obiegała nawet pogłoska, iż projekt taki wyszedł od Włoch, jako państwa najwięcej w tej mierze interesowanego, gdyż główny zastęp anarchistów stanowią Włosi i oni to byli dotychczas przeważnie sprawcami najzuchwalszych mordów. W berlińskich kołach rządowych zapewniają jednak, że projekt zwołania konferencyi międzynarodowej, celem skuteczniejszego zwalczania anarchizmu w takim tylko razie miałby widoki praktycznego powodzenia, gdyby inicyatywę do takiego areopagu dały Stany Zjednoczone lub Anglia. Albowiem tylko bierna pomoc, jaką państwa te dotąd dawały krzewieniu się anarchizmu przez zupełną bezkarność zapewnioną anarchistom, pozwoliła ruchowi anarchistycznemu przybrać tak przerażające rozmiary.

W Niemczech zresztą — jak zaznacza tamtejsza prasa oficyalna — poczyniono już jak najdalej idące zarządzenia przeciw anarchistom i tym, którzy w jakimkolwiek pozostają z nimi związku. Wszystkie ich kluby zostały rozwiązane a redaktorowie wychodzącego w Berlinie organu anarchistycznego, otrzymali ostrzeżenie, iż w razie gdyby się poważyli sławić w sposób choćby najlżejszy zamachy mordercze lub szerzyć zbrodniczą propagandę, organ ten będzie raz na zawsze zamknięty. Rząd niemiecki stoi na tem stanowisku, że gdyby inicyatywa do zwołania konferencyi międzynarodowej wyszła od Anglii a przedewszystkiem od prezydenta Roosevelta, obowiązkiem jego będzie wziąć w niej udział. W całej wszakże akcyi przeciw anarchistom chodzić będzie głównie o lepszą organizacyę władz politycznych i skuteczniejsze dozorowanie tych klubów, które wypisały na swoim sztandarze zamachy na panujących lub w ogóle naczelników państw.

Pojawiają się także w pismach różne recepty na anarchistów: jedne doradzają zastosowanie do nich kar cielesnych, o ile zbrodnia nie ma być odpokutowana gardłem, inne zalecają wysyłać ich na odludne wyspy, inne wreszcie uważają, że najlepiejby było odsyłać każdego czy to przekonanego o anarchizm, czy też podejrzanego, do miejsca jego urodzenia, gdzie najskuteczniej mógł by być dozorowany.

Przed wyborami sejmowymi w Czechach.

Zawarty pomiędzy Młodoczechami i Staroczechami z okazyi zbliżających się wyborów do Sejmu kompromis składa się z następujących punktów: 1) Stronnictwo staroczeskie otrzyma ściśle oznaczoną ilość mandatów, około dziesięciu; 2) oba stronnictwa obowiązują się wymienić sobie wzajemnie swoich kandydatów; 3) jedno i drugie stronnictwo wyda odrębną odezwę wyborczą; 4) ogłosi osobną swoją listę kandydatów.

Pomiędzy kandydatami kompromisowymi znajduje się także burmistrz praski Srb. Podczas obrad, jakie toczyły się na zebraniu mężów zaufania stronnictwa młodo i staroczeskiego przed zawarciem rzeczonego kompromisu, poruszono także umowę, jaka przyszła do skutku pomiędzy konserwatywną i wiernokonstytucyjną wielką własnością w Czechach i poddano ją surowej krytyce.

Wszystkie dzienniki czeskie omawiając kompromis między Młodoczechami i Staroczechami, wyrażają nadzwyczajne z niego zadowolenie. Zaprzeczają one jednak, jakoby kompromis ten był następstwem kompromisu szlachty czeskiej z niemiecką. Czesi uczuwają tylko potrzebę zjednoczenia się w obec zapędów niemieckich.

Z powodu rzeczonego kompromisu zaznaczyć należy następujące faktyczne szczegóły: Według ostatnich wiadomości partya wiernokonstytucyjna domaga się 4 mandatów z sekcyi pierwszej (majoratów). a 21 z sekcyi drugiej (własność alodyalna).

Ogłoszona świeżo lista wyborców kuryi wielkiej posiadłości Czech wykazuje w sekcyi majoratów, wybierającej 16 posłów, 47 wyborców, w sekcyi drugiej, wybierającej 54 posłów, 399 wyborców. Przy ostatnich wyborach sejmowych w roku 1895 z pierwszej sekcyi uczestniczyło w wyborze 23 ordynatów — wiernokonstytucyjni nie stawili się do głosowania. W drugiej sekcyi, która wtedy liczyła 401 wyborców, uczestniczyło w wyborze 353. Lista 54 konserwatywnych kandydatów zwyciężyła większością 29 głosów. Przy teraźniejszym trybie wyborczym (*scrutin de liste*) około 40 głosów chwiejnych może przechylić szalę zwycięstwa całej listy 54 posłów na tę lub ową stronę. Jeżeli kompromis przyjdzie rzeczywiście do skutku na tej podstawie, że w kuryi I-szej 21 wiernokonstytucyjnych posłów otrzyma mandaty, natenczas w przyszłym sejmie czeskim (242 członków) skład stronnictw będzie następujący: 49 posłów konserwatywnych kuryi wielkich posiadłości, do których doliczyć wypada 4 biskupów-wirylistów, razem 53 konserwatywnych autonomistów, dalej w okrągłej cyfrze 100 Czechów (w ostatnim Sejmie 97) z miast, Izb handlowych i gmin włościańskich, tudzież rektor Wszechnicy czeskiej. Prawica autonomiczna liczyć więc będzie około 150 członków. Niemieckich posłów z miast i gmin włościańskich, z doliczeniem rektora Wszechnicy niemieckiej będzie ogółem 70; posłów wiernokonstytucyjnych z kuryi wielkich posiadłości 21, razem tedy mniejszość niemiecko-centralistyczna wynosić będzie 91 posłów. Kompromis zatem nie zmieni znacznie fizyonomii Sejmu czeskiego, może jednak mieć duże znaczenie zasadnicze i polityczne dla walki narodowościowej, toczącej się obecnie w Czechach.

Z Warszawy.

(Pierwsze zebranie komisyi dla sanacyi teatrów warszawskich. — Frekwencya na Uniwersytecie warszawskim. — Gmach przytułku dla nauczycielek. — Kary na nożowników).

Przedwczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi, wyznaczonej z rozporządzenia

---

13)

ADOLF DYGASIŃSKI.

MYSIKRÓLIK.

IV.

(Ciąg dalszy).

A Prabóg stary, sędziwy, spogląda z niebios najwyższych okiem ojca wszechrzeczy i dobry, łaskawy, udziela błogosławieństwa macierzyństwu ziemi. Cuda naszych padołów, choć takie wielkie, nie są cudem dla Niego. On ma dokoła siebie cuda największe: nieskończoności bezdennej otchłanie, świat olbrzymów-gwiazd niezliczonych, zniczów świętych, wiecznie płonących na niebie. Przedwieczny i powieczny Jeden!

Wszystko, co oddycha i czuje w sobie krew życia, wpatruje się w niebiosa, a miliony milionów serc biją uczuciem wdzięczności.

„O jak cię uczcić, jasny ojcze! Jak cię umiłować, matko-ziemio dobra i piękna!"

Lud przepełniony szczęściem własnem, uczuwa potrzebę czci, uwielbienia, stwarza uroczyste obrzędy, obchodzi wielkie święta, posłuszny skinieniom nieba.

„Boże, dobroczyńco, przyjmij objaty z plonów, którymi darzysz dzieci swoje, biedne i nędzne bez łask twoich!"

Wnet między uroczyszczami, po ujazdach, obchodach. zaruni się zboże ozime i jare i ślicznie śmiga ku słońcu. Łąki, zasiane przez rękę niewidzialną, porastają trawami bujnemi.

„Panie, ty dajesz żniwo szczodre i kosowicę bogatą!"

Hej wiosna, pierwiosna! Hej gody jarowe!

Naród wypoczywa i rozmyśla o wielkiem dziele wskrzeszenia. Patrząc na niebo, święci jasne dni jaru. Wdzięczny dla swej matki karmicielki, pożywa plony jej święcone. Jaje godło życia, jest wielkim znakiem godów odrodzenia. Wyprawiają dyngusy, ażeby obmyci wodą czystą, jako ziemia dżdżami niebios, godni byli powitać nadchodzące lato. Pieśni dziękczynne, modlitwy błagalne, płyną od łanów po szlakach skowrończych:

„Ródź, Boże, owies, pszenicę i wszelką pasznicę!"

Wystąpił kapłan podeszły wiekiem, ubielony siwizną, znawca spraw pozaziemskich i sługa ołtarzów bóstwa jasnego. Wzniósł dłonie w górę, ukazał niebo błękitne, ogromne z pałającą tarczą słońca. I lud wiedział, że nie ma nic większego na tym świecie: korzył się, czcił bóstwo jasne.

„Ku tobie, ojcze, zwracają się spojrzenia wszelkich istot żywych!"

A niebo obejmowało w swych ramionach ziemię i jej dzieci, odbiło oblicze błękitne i jasność słoneczną w wodach Prądnika.

„Jakże potężne są niebiosa, które ogarniają i zamykają sobą wszystko!" Nigdy niestworzone, nie dające się zmierzyć, wzruszyć, zniszczyć.... Wielki, wielki, wielki!

Tworzy i uśmierza skinieniem burze, ciska pioruny, utrzymuje wszechświat w ruchu. Z niego pochodzi wszystko, co było, jest i będzie — wszystko znane i nieznane.... Przemocny, przemocny, przemocny!

Jest początkiem i końcem wszechrzeczy, a sam bez początku, bez końca. Dzierży, ogarnia miliony światów olbrzymich, świetnych, unosi je w biegu przez nigdy nie zaczęte i nieskończone potoki wieków. Obraca jedne w gruzy, inne tworzy i sam trwa wiecznie. Żaden a żaden z przodków życia nie widział jego urodzin, żaden z potomków nie ujrzy skonu... Nieśmiertelny, nieśmiertelny, nieśmiertelny! Ukórzmy się, żywi ziemi, przez niego tylko biorący udział w wieczności!"

Życie odśpiewało pieśń wiosenną ustami mysikrólika.

Ptak puścił się teraz w świat, gdyż matka jego dzieci potrzebowała do życia także chleba powszedniego. Żarliwość tej ptaszki w dbałości o gniazdo była niezmiernie wielka. Młoda matka spełniała swe dzieło z uczuciem zachwytu, namaszczenia pobożnego: modliła się rzec można. Wsłuchana w hymny męża-poety, czuła w sobie natchnienie i potęgę siły twórczej, mającej dać życiu dzieci. Nie uważała swej pracy za obowiązek uciążliwy, ponieważ w głębi duszy doznawała rozkoszy najwyższej.

Bywały jednak chwile, w których prawa życia jednostki przychodziły do głosu, domagały się natarczywie zadosyćuczynienia: „Zginiesz marnie, jeżeli nie zaspokoisz głodu, nie ugasisz pragnienia! A wtedy cóż się stanie z twojem kochaniem?... Dzieła poświęcenia wymagają sił ducha, a życie doczesne nie zna ducha bez ciała". Troska o jej wyżywienie spoczywała prawie wyłącznie na głowie ojca rodziny; ale ona umierała nieraz z pragnienia i musiała wówczas odbiedz od drogiej kolebki dzieci. Nie było innej rady.

Właśnie wyfrunęła z gniazdka tajemniczo. „O Boże, żeby tylko ktoś taki nie podpatrzył!" Potoczyła się po ziemi jak myszka, to znowu podlatywała, i tak spieszyła po napój do Prądnika.

Nikt z sąsiadów nie spostrzegł jej wycieczki.

Maleńki gardziołek ptaszki miał potrzeby bardzo skromne, zadowolił się i orzeźwił z łatwością. Czerpnęła z potoku raz, drugi, trzeci i już miała dosyć.

Obejrzała się po świecie: widziała, odczuwała uroki wiosny. Tak jasno, tak ciepło, tak wonnie wszędy! W około niej roiły się ptaszki, motyle, muszki, chrząszczyki, kwiaty... Pełno było ruchu, brzęku, świegotu, blasku barw przeróżnych. Ona dotychczas prawie nie zaznała jeszcze wiosny.

Młoda pustelnica pod tym wpływem zapomniała się na jedną tylko chwilkę krótką — na tyle, ile czasu potrzeba, ażeby ogarnąć rzutem oka wdzięki życia jarowego w tej cząstce puszczy nad strumieniem. I już zaraz przypomniała sobie dzieci, i pędziła do domu w pośpiechu największym, a serce biło jej z niepokoju. Czyniła sobie teraz wyrzuty ciężkie: „Jakaż ja jestem niedobra matka! Zapomniałam o nich — biedactwo moje! Żeby im się też aby nie stało co złego!"

Podwaja kroki, przyspiesza lotu. Czas nieobecności wydaje jej się ogromnie długim, oddalenie od chaty — niezmiernie dalekiem. Słyszy po drodze, że sroka przykro skrzeczy, wrona wstrętnie kracze, kukułka zgiełkliwie kuka, drozdy wydają głosy ostrzeżenia. Wszystko do niej przemawia:

„Opuściłaś dzieci, niegodna!"

Niepokój ją ogarnął, dręczył. Zadyszana, strwożona, wpadła do gniazdka i co tchu na niem zasiadła.

„Chwała Bogu, jestem już z niemi! O nigdy, nigdy, na krok się nie oddalę!"

Naraz poczuła pod sobą, że w domu jest inaczej, nie tak jak było przedtem. Jedno jajko wysuwało się nieustannie na brzeg z pod jej skrzydełek opiekuńczych i nie można go było zagarnąć między inne jaja.

„Chyba tu co przyrosło, przybyło? Skąd to pochodzi, że teraz nie mogę ich pomieścić pod swoją piersią: Przecież przed niedawną chwilą nie było im tutaj ciasno".

Skoczyła, czepiła się nóżkami ściany gniazdka i z góry uważnie badała stan spraw rodzinnych. Promyk światła wpadający przez otwór ukazywał wyraźnie jedno jaje większe od innych, co właśnie stanowiło przyczynę ciasnoty. „Nie pamiętam, ażebym kiedykolwiek urodziła tego wielgusa!"

Zasiadła na gnieździe, a nieustannie biła się z myślami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

generał-gubernatora dla spraw teatrów warszawskich z udziałem zaproszonych krytyków artystycznych oraz reżyserów wszystkich scen i wszystkich działów scenicznych. Obradom przewodniczył pomocnik generał-gubernatora warszawskiego generał piechoty A. K. Puzyrewski, który scharakteryzował na wstępie obecne położenie teatrów i wzywał zebranych, aby wypowiedzieli otwarcie swe opinie w sprawie zjednoczenia personalu wszystkich teatrów warszawskich.

Dotychczas każdy z teatrów warszawskich posiada własny personal, który tylko w wyjątkowych wypadkach, za specyalnem rozporządzeniem dyrekcyi i nieraz za specyalnem wynagrodzeniem w przedstawieniach drugiej sceny uczestniczy. Dzieje się to tylko w chwilach nadzwyczajnej potrzeby i uważane jest raczej za akt uprzejmości ze strony zaproszonego w gościnę artysty, niż za obowiązek i zwyczaj.

Komisya tedy przedstawiła projekt zniesienia obecnego rozgraniczenia personelu teatralnego, a projekt ten rozważany ze stanowiska artystycznego, budżetowego i administracyjnego u większości zaproszonych krytyków zyskał uznanie. Postanowiono tedy w drodze próby wprowadzić go w życie.

Następnie generał Puzyrewski scharakteryzował obecny ustrój baletu warszawskiego, określił jego stanowisko budżetowe, wskazał na słabe sympatye publiczności dla sztuki choreograficznej i przedstawił obecnym pytanie, czy uważają za właściwe ograniczenie składu baletowego? Po dłuższej dyskusyi zgodzono się powszechnie na to, że trupa baletowa może bez uszczerbku dla sztuki zmniejszona być prawie o połowę i zwrócono zarazem uwagę na niezbędność zreformowania repertuaru baletowego i jego organizacyi scenicznej. Dla przeprowadzenia tych planów wybrano podkomisyę, złożoną z rz. r. st Vacquereta, pełniącego obowiązki prezesa teatrów warszawskich, oraz pp. Bożowskiego, Grassiego, Polińskiego i Sygietyńskiego.

Po ukończeniu dyskusyi generał Puzyrewski przedstawił obecnym trzy tematy na stępnej konferencyi teatralnej, prosząc, aby nad tematami tymi uważnie się zastanowiono. Komisya ma rozważyć: 1. Dlaczego opera warszawska daje obecnie tak znaczny niedobór i dlaczego budżet teatru „Rozmaitości“ przedstawia się mniej pomyślnie, jak by sobie życzyć należało? 2. Jakie są środki zaradcze i jaki być powinien charakter repertuaru? 3. Czy obecny ustrój reżyseryi komedyowej (2 reżyserów z równemi prawami) jest pożyteczny i w jaki sposób ewentualnie reżyseryę zreformować należy.

Na tem ukończyło się pierwsze posiedzenie.

Ogólna liczba słuchaczów na wszystkich wydziałach Uniwersytetu warszawskiego wynosiła w r. z. 1108, w roku zaś bieżącym 1255, t. j. o 147 studentów więcej. Największej stosunkowo studentów wstąpiło na wydziały: przyrodniczy i matematyczny, gdyż słuchacze z tych wydziałów mają pierwszeństwo do przejścia na Politechnikę.

Budowa przytułku dla nauczycielek, prowadzona od dwóch miesięcy w Zielonce (oddalonej o wiorst 8 od Pragi), postępuje szybko, i przed zimą gmach rzeczony będzie pod dachem. Gmach przytułku wznosi się na wzgórzu, tak, iż z jednej strony będzie o dwóch, a z drugiej o trzech piętrach, z suterenami wysokiemi na 6 łokci od podłogi. Będzie to gmach okazały, w stylu gotyckim, z pomieszczeniem dla 60 pensyonarek. Budowa kaplicy przyległej do gmachu jest na ukończeniu.

Generał-gubernator-warszawski skazał w ciągu sierpnia za użycie nożów w bójce lub niedozwolone noszenia ich, ogółem 54 osoby na areszt od 2 tygodni do 3 miesięcy.

Podbój Transvaalu.

Jak wiadomo, d. 15 b. m. upłynął termin, po który Boerowie byli uważani za stronę wojującą. Odtąd, w myśl proklamacyi lorda Kitchenera uważa ich Anglia za rokoszan nie mogących liczyć na żadne takie względy, jakie zastrzegają prawa międzynarodowe stronom prowadzącym z sobą prawidłową wojnę.

O ile można sądzić z ostatnich wiadomości z Afryki południowej, proklamacya ta nie wywołała wśród ludności miejscowej tego wrażenia, na jakie zapewne liczono w Londynie. Dotychczas bowiem nie poddał się żaden liczniejszy oddział zbrojny, a misya pokojowa, z jaką udali się pastorowie Murray i Botha do głównych dowódców Steyna i Deweta, spełzła na niczem. Wysłańcy wrócili do Kronsztadu z przekonaniem, że Dewet i Steyn zdecydowani są walczyć do upadłego, co więcej, że przekonani są o ostatecznem zwycięstwie sprawy, której bronią.

Z Bloemfontein telegrafują do *Timesa*, że według ogólnie panującego tam przekonania, Boerowie nie zaprzestaną walki. Wprawdzie znaczna część ludności pragnie pokoju, ale wpływ Steyna i Deweta jest tak znaczny, że wszyscy im ulegają. Słowo Deweta jest dla Boerów rozkazem, któremu się oprzeć nie mogą. Gdyby nawet Botha złożył broń w Transvaalu, Dewet i Steyn będą w dalszym ciągu prowadzili wojnę partyzancką w rzeczypospolitej orańskiej, wraz z tymi, którzy już nic nie mają do stracenia.

Ducha tych, którzy zdecydowani są dalej walczyć, niemało podniosą bezwątpienia ostatnie klęski wojsk angielskich. Klęski te musiały być znaczne, skoro lord Kitchener wysłał z Pretoryi następujące depesze:

„Trzy kompanie piechoty z trzema działami, pod komendą majora Gougha udały się na południe od Utrecht dla rekognoskowania terenu. Nagle ujrzeli około 300 Boerów, zsiadających z koni. Anglicy pospieszyli w tym kierunku, ale Boerowie, którzy tylko udawali, iż Anglików nie widzą, nagle rzucili się na nich z prawego skrzydła i po gwałtownej walce pokonali ich. Anglicy stracili swoje działa; dwóch oficerów i 14 szeregowców zginęło, 5 oficerów i 25 szeregowców jest rannych, a 5 oficerów i 150 szeregowców dostało się do niewoli. — Major Gough i inni oficerowie zdołali pod osłoną nocy ujść. Podobno Boerowie mieli ogółem około 1.000 ludzi; dowodził Botha.“

Druga depesza lorda Kitchenera brzmi: „Generał French zawiadamia, iż dowódca Boerów Smuts, chcąc przełamać okalający go pierścień angielski, urządził wycieczkę na szwadron ułanów angielskich. Trzech oficerów i 20 żołnierzy angielskich padło, 1 oficer i 30 szeregowców jest rannych. Boerowie ponieśli także znaczne straty.“

Depesze lorda Kitchenera o tych klęskach sprawiły w Londynie, jak stamtąd telegrafują, przygnębiające wrażenie.

Dziennik *Standard* donosi, że w skutek ciągłych napadów na angielskie pociągi wojskowe w Południowej Afryce, Anglicy biorą teraz z sobą schwytanych przyjaźnych Boerom wpływowych Afrykanderów, aby w ten sposób ochronić się od napadów.

Z Hagi donoszą, że prezydent Krüger przygotowuje memoryał, który ma być wręczony nowemu prezydentowi Stanów Zjednoczonych. Roosevelt jest podobno o wiele przychylniej dla Boerów usposobiony niż Mac Kinley. Krüger prosi w memoryale o interwencyę pokojową.

Do dziennika *Rossyi* telegrafują z Londynu: Krążą tutaj pogłoski o możliwości pośrednictwa mocarstw na rzecz przerwania walki pomiędzy Anglią a Boerami.

KRONIKA

Lwów, 21 września.

— **JE. Apolinary Jaworski**, Prezes Koła polskiego, bawił wczoraj po południu we Lwowie, w przejeździe ze Skwarzawy do Wiednia.

— **Egzamina fizykackie.** Kursa dla lekarzy, chcących zdawać na lwowskim Uniwersytecie egzamin fizykacki w terminie jesiennym, rozpoczynają się 1 października. Zgłaszać się należy w Zakładzie hygieny, ul. Piekarska 52.

— **Odczyt** pani Marrené-Morzkowskiej na dochód gimnazyum polskiego w Cieszynie, odbędzie się w przyszły czwartek w Kole literacko-artystycznem.

— **Z Kasyna miejskiego.** W piątek 27 i w sobotę 28 b. m. po godzinie 7 przedstawienie amatorskie. Bilety wydawać się będzie od poniedziałku 23 b. m.

— **W Czytelni dla kobiet** odbył się wczoraj wieczorem staraniem wydziału Czytelni raut ku uczczeniu bawiącej od kilku dni we Lwowie znanej powieściopisarki p. Marrené-Morzkowskiej. W raucie tym wzięło udział bardzo wiele pań, oraz grono panów ze sfer literackich, dziennikarskich i naukowych.

Przybyłą na raut autorkę powitała na wstępie mową p. Wechslerowa.

Dziękując za serdeczne przyjęcie, wypowiedziała pani Morzkowska dłuższą, pełną pięknych myśli mowę, w której zwracając się do kobiet polskich, wyraziła między innemi życzenie, ażeby dzieci swoje wychowywały zacnie, poczciwie, a przedewszystkiem w duchu obywatelskim.

Z kolei wywiązała się między zebranymi bardzo serdeczna i ożywiona pogadanka, która przeciągnęła się do g. 11 w nocy.

— **Po 32 latach.** Przed dwoma laty zjechało się liczne grono kolegów celem uczczenia 30 rocznicy egzaminu dojrzałości, do którego stanęło w r. 1869 około 80 wyłącznie Polaków. Na uczcie biesiadnej jeden z kolegów, a mianowicie Zbigniew hr. Lanckoroński z Tartakowa zaprosił obecnych, aby za dwa lata przybyli ponownie, a on ich przyjmie serdecznie. Wczoraj też o pół do 11 wieczorem odbyła się kosztem hr. Lanckorońskiego powitalna kolacya w hotelu Żorża, dziś odbędzie się o godzinie 2 obiad, wieczorem teatr i następnie wieczerza, a w niedzielę śniadanie w południe i wieczorem bankiet pożegnalny. Do obchodzących ów 32-letni jubileusz złożenia egzaminu dojrzałości zaliczają się między innymi: Roman hr. Potocki, delegat Kazimierz Laskowski, prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski, radcy sądowi: Tytus Adamiak, Jan Garlicki i Józef Szymonowicz, prof. dr. Kadyi, prof. ks. dr. Gromnicki, poseł dr. Jahl, poseł St. Agopsowicz, Eug. Krzysztofowicz, radca Dworu Michał Dzieduszycki, prof. Michał Bogusz, prof. Aleksander Darzypolski, notaryusz Hintzinger, starosta Winiarski, Kajetan Zadurowicz, Aleksander Udrycki, Justyn

---

29)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Tchelovek“ p. Th. Bentzon*).

IX.

(Ciąg dalszy).

Robert już się nie pytał, słuchał tylko w zdumieniu, a Liza ciągnęła:

— Słuchaj pan dalej: Wkrótce po urodzeniu córeczki, gdy matka wymagała jeszcze wielkiego starania i ostrożności w postępowaniu, byłam w jej pokoju, gdy pan Salvy wszedł, i rzekł do żony:

— Nigdybyś nie zgadła co się stało! Varades porzuca chwilowo teatr dla polityki, zakłada dziennik i oto co mi powiedział: — Szkoda, że Tchelovek nie pisze dalej! Śliczne było to „Nagłe przebudzenie“. Gdyby chciała mi dać coskolwiek w tym rodzaju, natychmiast bym drukował w mojej gazecie.

Policzki biednej kobiety natychmiast zakwitły rumieńcem.

— Przyjemnie by ci było przyjąć jego propozycyę, przyznaj się — rzekł dalej mąż z miną tak dobroduszną, że ja sama złapać się dałam.

— Ależ Janie, wszakże tobie by się to nie podobało...

— Przypuśćmy, że mi się podoba.

Usiadł przy niej uśmiechnięty, patrząc na nią takim wzrokiem, jakby chciał myśli jej przeczytać.

— I cóż, Marcelo? nie masz tam jakiegoś małego rękopisu w swojem biurku?

Obróciła głowę na poduszce, coraz czerwieńsza.

— Ty przecież nigdy nie kłamiesz!

— A więc — rzekła w końcu — jeżeli się tego domyślasz, zapewne, żem pisała trochę przez te długie miesiące, kiedym musiała sobie odmówić wszelkich przyjemności, ale przysięgam, że pisałam tylko dla siebie.

Gdyby, pan był widział ten zły uśmiech, który mu usta wykrzywił i to groźne zmarszczenie czoła!

— Daj mi to, — rzekł — sam zaniosę Varades'owi.

— Jakto, ty chcesz?

— Jeżeli pisałaś, to niech to przynajmniej nie będzie nadaremnie.

Coś, w brzmieniu jego głosu powiadomiło nas obie co mamy myśleć.

A ona mu odpowiedziała:

— Janie, czy możebne, abyś mi miał za złe, żem się niewinnie zabawiała pisaniem dla siebie samej?...

— Wcale nie, stwierdzam tylko prawdziwość starego jak świat przysłowia: „Kto się raz upił, upijać się będzie“ — albo dewizy: „Kobieta zmienną jest“.

— Gniewasz się — rzekła — weź ma nuskrypt. Jest tam w mojem biurku, i rzuć go do pieca, chyba że zechcesz sam pierwej go przejrzeć.

— Och! nie przepadam w ogóle za piórem kobiet — odrzekł zawsze z tym samym zimnym uśmiechem; ale wielu ludzi nie podziela mego zapatrywania.

— A przecież to „Nagłe przebudzenie“ nas zbliżyło do siebie — rzekła do niego tonem tak czułym i serdecznym!...

Nie, biorąc ręki, którą mu podawała, mruknął pod nosem: — A więc, zobaczymy, jakie wrażenie uczyni... jaki tytuł? *W Wenecyi!*... Stanowczo, moja kochana, wszystko dla ciebie stanowi temat do literatury!

Wyszedł, ona rozpłakała się, a ja przeklinałam go z całego serca. Pan się nie oburza? Pan nie odgaduje w tem zasadzki, zdrady?

— Gra nie wydaje mi się całkiem otwartą — rzekł Robert — ale ona także nie dotrzymała słowa.

— Wcale nie, jeżeli nie miała zamiaru drukować.

— I zrobiła ze swojej podróży poślubnej.... jak oni to nazywają?... kopię?

— Co do tego pan się zupełnie myli. Z Wenecyi wzięła tytuł, ramy, i oto wszystko. Romans jest czysto wymyślony i dlatego nie wiele wart. Ale napisze inne, które będą tak samo odczute, jak pierwsza praca i tak samo pełne wartości.

— Jeżeli się kto zobowiązuje obietnicą — powtórzył Robert, upierając się — trzeba dotrzymać. Co mnie najbardziej dziwi, to to, że zamiast wziąć od niej po prostu to pisanie, on je oddał do dziennika.

— Gdzie to pisanie zostało bardzo dobrze przyjęte i grubo zapłacone, jak wszystko, co Tchelovek napisał od tej pory.

— A więc nie skończyła na tem....

— Za pozwoleniem i prawie na prośbę męża. Obwiniał się, że zanadto był wyłączny; wyrzuił jej skruchę za tyrańskie postępowanie? Czy dała się oszukać, czy nie? niewiem. Może zrozumiała, że Salviemu przyszła nagle myśl praktyczna, to znaczy, że pozwolił jej na zajęcie, które jej robi przyjemność, aby bez wyrzutu sumienia mógł ją zaniedbywać.

— Byłaby bardzo nieostrożna, żeby się dała złudzić podobną kombinacyą — rzekł Robert żywo. — Czemuż raczej nie zastosować się do jego upodobań i zatrzymać go tem przy sobie?..

Liza wybuchnęła urywanym śmiechem.

— Mówisz pan tak, jak ktoś, co by przypuszczał, że ona zgodzi się na obiady kawalerskie w restauracyach, lub wieczory w swobodnem towarzystwie! Ludzie pytają, czemu ona u siebie nie przyjmuje? — i jak może być dobrą gospodynią, mając swoich wydawców na karku? Bardzo mi przykro, kochany panie, ale muszę przyznać, że pan tak samo się zapatruje. A chce pan poznać moje zdanie, brutalne zdanie? Oto, że Salvy woli błyszczeć wszędzie jako jedyna gwiazda, bez natrętnego satelity u boku.

— Satelita literacki, przyznaję. To też powinna była wyrzec się pisania.

— Poczekaj że pan! — Czyż nie bierzesz pan w rachubę praktycznej oszczędności, która wypływa z usprawiedliwionego odosobnienia kobiety, za które męża nikt winić nie może? Drogo kosztuje bywać we dwoje w dobrem towarzystwie, daleko prościej bywać samemu w złem. Nie licząc się już z tem, że, czego jestem pewna, Salvy coraz bardziej zacznie przychodzić do przekonania, że rzemiosło robotnika literackiego zupełnie dla niej wystarcza i zrobi z niej maszynę do przepisywania co mu się pogardy godnem wydaje,

— Pani chce powiedzieć....

— Chcę powiedzieć, że widuję codziennie na przedmieściach, jak praca kobiety ułatwia próżniactwo, niedołęstwo, lub nieudolność mężowi.

— Mówi pani o prostych ludziach, którzy nie posiadają poczucia honoru! — zawołał Robert.

— Mówię o egoistach, którzy nie posiadają uczucia szacunku dla słabości, a raczej, którzy nie wierzą w tę słabość, gdy jest opancerzoną męztwem. Takich samolubów znajdziesz pan wszędzie, we wszystkich klasach społeczeństwa.

Spostrzegł, że zamyśla puszczać się na wygłaszanie pojęć ogólnych, których nie był w usposobieniu słuchać i powtarzać.

— Panno Lizo — rzekł głosem smutnym i prawie surowo — czemu pani mi to wszystko powiedziała?

— Bo mnie to dławiło od dawna — odrzekła — bo sprzeciwianie się pana mnie podnieciło, bo jestem wrażliwa i gaduła, o czem pan wiesz dobrze. Ba! lepiej być szczerą z uczciwym człowiekiem jak pan! bo nie chcę sama jedna znać nieszczęścia Marceli, ja, która nic dla niej uczynić nie mogę. Może się zdarzyć, że dnia pewnego będzie potrzebować pewnego i oddanego sobie przyjaciela. W danej chwili potrafisz pan zaopiekować się nią nie kompromitując, będąc jej tak bliskim krewnym; potrafisz pan nawet bronić jej bez jej wiedzy. Pan tylko jeden jesteś zdolny do tego.

— Dziękuję — odrzekł Robert w zamyśleniu.

Zbliżył się do okna i patrzył na ludną ulicę, przez którą snuli się nędzarze, których bieda materyalna czasami lżejszą bywa od biedy moralnej.

— Nigdy już mówić o tem nie będziemy — rzekła Liza widząc go pogrążonego w myślach. — Teraz już pan wie wszystko. Być może, iż źle zrobiłam, ale mniejsza o to.... Stało się. Zaszedłeś mnie pan niespodzianie, tak, że nie miałam czasu się zastanowić.

On, na pół seryo, odpowiedział:

— Mój Boże, niech się pani nie tłómaczy.... Moje zdanie o pani dawno już wyrobione. Czyż nie mówiłem zawsze, że pani jest niebezpieczna?

Nie mogła się powstrzymać od uśmiechu, wyprowadzając go do ciasnej sionki, gdzie stał z ręką podniesioną do dzwonka chłopczyna w łachmanach, zdyszany od szybkiego biegu.

— To do mamy.... gorzej jest!

— Natychmiast idę, tylko kapelusz włożę — odrzekła doktorka.

Zapomniała już o Robercie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lang, ks. Bielski, radca sanitarny dr. Zdzisław Lachowicz, dyr. bibl. Uniwer. Aleksander Semkowicz, dr. Maryan Lewakowski, dr. Borzęcki, Michał Danielec, Stamper i t. d. Wczorajsze powitanie było nad wyraz serdeczne.

— **Dr. A. Gońka** powrócił do Lwowa i ordynuje jak zwykle, dom Mikolascha, ul. Kopernika 3, II piętro.

— **„Ognisko kobiet“** otwiera na nowo z dniem 1 października, ulegając ogólnej potrzebie wobec przepełnienia w seminaryach, kurs dwuletni po nader niskiej cenie, w celu przygotowania do egzaminu dojrzałości.

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godziny 11—1 w lokalu Towarzystwa przy ulicy Kościuszki 3, II piętro.

— **Krajowy Zjazd** urzędników prywatnych odbyć się ma w przyszłym miesiącu we Lwowie. Na porządku dziennym między innemi ma być postawioną sprawa rządowego projektu ustawy o ubezpieczeniu pensyjnem urzędników prywatnych.

— **Rozprawa karna** adjunkta sądowego Jana Pragłowskiego o nadużycie władzy urzędowej, rozpisana na 24 b. m. przed trybunałem sądu przysięgłych, została odroczoną.

— **Ważne dla właścicieli dóbr.** Wojskowy magazyn prowiantowy we Lwowie ogłasza, że w miesiącu październiku zakupi dla magazynu prowiantowego we Lwowie 2500 cetn. metr. żyta i 3000 cetn. metr. owsa, zaś dla filialnych magazynów prowiantowych: w Brzeżanach 125 cetn. metr. żyta, 500 cetn. metr. owsa; w Kamionce strumiłowej 100 cetn. metr. żyta, 500 cetn. metr. owsa; w Mostach wielkich 200 cetn. metr. żyta i 600 cetn. metr. owsa; w Żołkwi 200 cetn. metr. żyta i 1000 cetn. metr. owsa.

Wszelkich wyjaśnień, tyczących się rzeczonej dostawy, udzielają: wojskowy magazyn prowiantowy we Lwowie i filialne wojskowe magazyny prowiantowe w Brzeżanach, Mostach wielkich, Kamionce strumiłowej i Żółkwi w godzinach urzędowych od 8—12 przed południem.

— **Jubileusz** 50-letniego kapłaństwa obchodzi w bieżącym miesiącu O. Leon Opoński z zakonu OO. Augustyanów, przebywający od r. 1888 na Jasnej Górze w Częstochowie. Jubilat liczy obecnie 78 lat wieku.

† **Aleksandra z Vivienów Babecka,** kobieta pełna cnót i zacności, otoczona ogólnym szacunkiem i miłością, zmarła w Byszowie, w pow. sokalskim. Nieboszczka była siostrą posła p. Jana Viviena.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Karolina z Schneidrów Langnerowa, w 78 roku życia;

Aleksander Robacki, sekretarz Rady powiatowej w Horodence, w 60 roku życia.

W Krynicy, Jan Gizowski, właściciel willi „pod Krukiem“, w 53 roku życia.

— **Przejechanie**. Woźnica dr. Starka jadąc wczoraj ulicą Szajnochy, najechał na 7-letnią dziewczynkę Emilię Muszczakiewiczównę, córkę dozorcy seminaryum. Na szczęście dziecko nie odniosło żadnych obrażeń.

— **Mały zbieg**. Z zakładu dla sierót im. św. Antoniego wydalił się jeszcze dnia 12 b. m. 9-letni chłopiec Stanisław Mykietiuk i dotychczas nie wrócił. Mykietiuk jest brunetem, oczu czarnych, twarzy owalnej, ubrany w granatowy mundurek zakładowy.

— **Na cmentarzu Łyczakowskim** znaleziono wczoraj ukryte pod parkanem od strony Pohulanki 5 świdrów ziemnych jednometrowych, służących do badań ziemi. Swidry te, pochodzące najprawdopodobniej z kradzieży, można odebrać w policyi.

— **Kronika policyjna**. Przytrzymano Karola Kasalę na podejrzanej sprzedaży około 50 klg. ołowiu w okruchach i odpadkach z rur.

W nocy zaś przyaresztowano Michała Pawłuckiego na ulicy Kazimierzowskiej, niosącego parę lejców i kantarów, ozdobionych koroną, które miał skraść we wsi Zamarstynowie.

Przez otwarte okno dostał się niewiadomy sprawca do mieszkania J. Apisdorfa pod l. 20 Panieńska, zkąd wykradł czarne palto, czarny garnitur anglezowy i inne rzeczy, wartości przeszło 200 K.

— **Zwłoki dziecka** płci męskiej, liczące 5—6 miesięcy wieku, znaleziono w tych dniach w Złoczowie, w płynącej tam rzeczce Złoczówce.

— **Ogromną katastrofę** spowodował czteroletni Matwij Kruk, syn Andrucha Kruka w Łuczanach koło Chodorowa. Bawiąc się zapałkami, wzniecił pożar, który przy sprzyjającym silnym wietrze w perzynę obrócił całe obejście gospodarskie wraz z nagromadzonymi zbiorami Andrucha Kruka, a z kolei przeniósł się na zabudowania jedenastu sąsiadów. Pożar wybuchł 13 b. o godzinie 2 po południu, a palące się masy zboża ugaszono ostatecznie dopiero 16-go b. m. Szkoda wyrządzona przez nieostrożność pozostawionego bez należytego dozoru chłopca wynosi 33.800 koron, ubezpieczona zaledwie w połowie.

— **Kurs nauki kucia koni.** Za staraniem komitetu Tow. rolniczego krakowskiego odbędzie się w Krakowie w wojskowej szkole kucia koni 4-tygodniowy kurs nauki kucia koni dla 10 kowali w czasie od dnia 15 listopada do 15 grudnia b. r.

Do powyższego kursu dopuszczeni być mogą tylko tacy, którzy nadeślą do komitetu Tow. rolniczego krakowskiego (Kraków, ul. Basztowa 6) następujące cztery świadectwa: 1. świadectwo wyzwolenia na czeladnika kowalskiego; 2. książkę robotniczą; 3. poświadczenie odnośnego urzędu gminnego, że petent jest zatrudniony jako kowal praktyczny w swoim zawodzie; 4. świadectwo moralności.

Żadnych innych świadectw do komitetu nadsyłać nie potrzeba, ale komitet zwraca przytem uwagę, że podania, do których wszystkie pod liczbami 1, 2, 3 i 4 wymienione świadectwa dołączone nie będą, zwrócone będą petentom odwrotną pocztą, jako nienadające się do przychylnego załatwienia. Po ukończonym kursie uczestnicy poddać się muszą egzaminowi, a jeżeli wykażą dostateczne kwalifikacye, otrzymać mogą świadectwo na „ukwalifikowanych podkuwaczy koni“.

Kandydaci na kurs przyjęci otrzymają z funduszów subwencyjnych komitetu po 40 K. na koszta podróży, mieszkania i utrzymania podczas kursu. Natomiast uczestnicy kursu, mający zamiar otrzymać „świadectwo na ukwalifikowanych podkuwaczy koni“, winni złożyć do kasy wojskowej szkoły kucia koni po 21 K. na egzamin i świadectwo.

Podania własnoręcznie napisane, z dołączeniem wszystkich czterech wyżej wymienionych świadectw, należy wnieść najpóźniej do 15 października r. b. na ręce komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego, Kraków, ul. Basztowa 6.

— **Tow. tatrzańskie** wykonało w r. b. następujące roboty w Tatrach: Założyło 7 nowych ścieżek, poprawiło 8 ścieżek i wybudowało 3 nowe altany, ustawiło 44 ławek, założyło mostków nowych 15, zakupiło szalupę morską na 12 osób i 2 przewoźników do Morskiego Oka, wreszcie wyznaczyło farbą i tablicami 21 dróg dla turystów. Uszkodzoną lat poprzednich tablicę turystów czeskich w dolinie Kościeliskiej na nowo odlano i umieszczono w „Pisanej“. Wreszcie umieszczono dwie tablice pamiątkowe na turniach w dolinie Chochołowskiej na cześć ks. J. Kmietowicza i J. K. Andrusikiewicza.

— **Pożar** wybuchł dnia 14 b. m. o godzinie 11 w nocy w Łojowej (pow. Nadwórna) i zniszczył cały dobytek wraz z mieszkaniem i zapasami zboża Michała Romaniuka. Wyrządzona szkoda wynosi około 4000 K.; budynki ubezpieczone były w Towarz. „Dniestr“ do wysokości 1000 K. Ofiarą płomieni padł 18-letni syn Romaniuka, Iwan, który nie zdołał umknąć z palącego się domu.

— **Samobójstwo chłopca**. Z Brzeżan donoszą nam: Onegdaj odebrał sobie życie z niezbadanej dotąd przyczyny 10-letni Mikołaj Kowal z Dubszcza, syn tamtejszego gospodarza gruntowego przez powieszenie się w stodole.

— **W rzece** Świcy utonął w tych dniach wskutek własnej nieostrożności Hryń Sopko, służący włościanina Hrynia Bucierki z Balicz. Zwłok nieszczęśliwego dotychczas nie zdołano odszukać.

— **Ucieczka defraudanta**. Z Wiener-Neustadt donoszą: Prezes stowarzyszenia konsumcyjnego w Zollnau, Józef Nowotny sprzeniewierzywszy znaczniejszą kwotę z kasy stowarzyszenia, zbiegł w niewiadomym kierunku.

— **Wyścigi konne** odbędą się w Sędziszowie w dniu 6 października b. r.

— **Tortury policyantów**. Sąd przysięgłych w Klausenburgu skazał policyantów Pały'ego i Kilecyna, którzy storturowali jednego żołnierza, pierwszego na 10 lat, drugiego na 7 lat ciężkiego więzienia.

— **Z prasy.** Powstałe niedawno w Warszawie czasopismo fachowe *Gazeta krawiecka*, zawiesiło swe wydawnictwo.

— **Żywa posyłka.** Z Warszawy donoszą: Do posłańca ulicznego Szymona Zycha, przy rogu ul. Mazowieckiej i hr. Berga, podeszła jakaś młoda dama i oddawszy mu drewniane pudełko, używane do noszenia sukien, kazała odnieść do jednego z mieszkań przy ul. Kruczej pod nr 3 Gdy posłaniec odstawił pudełko pod wskazanym adresem, zdjęto wierzch i wewnątrz okazało się, że leży śpiący chłopczyk, liczący około miesiąca. Adresat posyłki tej nie przyjął, wobec czego posłaniec udał się do kancelaryi cyrkułowej, zkąd dziecko odesłano do domu wychowawczego przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

— **Samobójstwo.** Z Zurychu donoszą, że w Winterthur zastrzelił się z niewiadomych powodów technik Jernzalewski z Odessy.

— **Ukarany złodziej.** *Nowosti* podają wypadek następujący: W osadzie Czyża pod Moskwą, złodziej dobrał się do ula, aby wykraść z niego miód. Rozgniewane pszczoły rzuciły się na niego, obsiadły mu całe ciało i pokąsały do tego stopnia, że rankiem znaleziono złodzieja bez życia.

— **Majątek Mac Kinleya.** Z Nowego Jorku donoszą, że osobisty majątek Mac Kinleya wynosi tylko 200.000 dolarów. Oprócz tego pozostawił dom wartości 40.000 dolarów i policę asekuracyjną na 60.000 dolarów.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Jan Kasprowicz cofnął się od kierownictwa zapowiedzianego pierwotnie na początek nadchodzącego kwartału czasopisma artystyczno-literackiego *Prąd*.

„Ilustracyi polskiej“ nr. 1 ukazał się w oznaczonym z góry terminie, dnia 18 b. m. Numer o 24 stronicach wypełnia w istocie polska ilustracya chwili, ułożona trafnie, urozmaicona bardzo wieloma rysunkami i portretami, jak na tak skromną cenę (numer pojedyńczy 30 h.), wykonanymi wcale dobrze. I tak Zjazd przemysłowców polskich ilustruje 39 portrecików członków stałej delegacyi IV Zjazdu techników polskich, oraz krakowskiego i lwowskiego komitetu I Zjazdu przemysłowego. Dalej mamy krzyż na Gewoncie, cały szereg rysunków odnoszących się do Szczepanika i jego wynalazków, oraz gimnazyum polskiego w Cieszynie; portrety Heleny Modrzejewskiej, Kazimierza Kamińskiego w roli Stańczyka w „Weselu“ Wyspiańskiego, Włodzimierza Tetmajera z rodziną, prof. Jana Bukowskiego, W. S. Reymonta, Mac Kinleya i t. d. Wszystkie one ilustrują zwięźle skreślone artykuliki.

P. Reymont rozpoczął nowellę p. t.: Z pamiętnika panny Hali — jej „Pa“ i „Ma“.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę po raz piąty „Jabuka“ czyli „Swięto jabłek“, operetka w 3 akt. G. Davis i M. Kalbeck, przekład A. Kiczmana, muzyka J. Straussa.

W niedzielę „Kościuszko pod Racławicami“. obraz historyczny w 5 oddziałach ze spiewami A. W. Lasoty.

W poniedziałek po raz drugi „One“, komedya w 3 aktach H. Bahra. Drugi występ Gabryeli Morskiej.

We wtorek „San Toy“, chińska operetka w 3 aktach Sidney Jonesa. Debiut Stefanii Poreckiej w roli tytułowej.

We środę „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

We czwartek (wznowienie) „Odrodzenie“, komedya w 3 aktach Fr. Schönthana i Koppel Elfelda. Trzeci występ Gabryeli Morskiej.

W piątek po raz piąty „Leta“, krotochwila w 3 aktach Ralfa Gobbinsa.

W sobotę (wznowienie) „Walka motyli“, komedya w 4 aktach H. Sudermanna. Czwarty występ Gabryeli Morskiej.

W niedzielę po raz szósty „Jabuka“ czyli „Święto jabłek“, operetka w 3 aktach G. Davis i M. Kalbeck, muzyka Jana Straussa.

Premiera opery komicznej „Pocałunek“, dana będzie 3 października.

I. Zjazd przemysłowy.

Kraków, 20 września.

Dzisiaj o godzinie 3 po południu rozpoczęło się trzecie ogólne posiedzenie pod przewodnictwem p. Goetza Okocimskiego. Wybrano stałą delegacyę Zjazdu z siedzibą w Krakowie i z prawem kooptowania. Delegacyi tej zadaniem jest przeprowadzenie uchwał Zjazdu. Wskład jej weszli: Z Krakowa: Antoni Chmurski inżynier-chemik, właściciel fabryki; Mieczysław Dąbrowski dyrektor Gazowni miejskiej w Krakowie, Jan Goetz-Okocimski; inż. Stanisław Horoszkiewicz profesor szkoły przemysłowej, Bernard Liban, Edmund Zieleniewski. Ze Lwowa: Leopold Baczewski, Alfons br. Gostkowski, dr. Henryk Kolischer, Andrzej ks. Lubomirski, Wacław Wolski, Ludwik Wczelak; — dalej p. Władysław Łatkiewicz z Warszawy i p. Ed. Schmeja z Białej. Do Delegacyj tej będzie także należeć trzech reprezentantów Izb handlowych: krakowskiej, lwowskiej i brodzkiej.

Polecono delegacyi, aby przy pomocy Wydziału krajowego i Izb handlowo-przemysłowych wygotowała statystykę przemysłową kraju.

Nastąpił referat p. Hermana F e l d s t e i n a p. t. „Organizacya kredytu dla wytwarzania i prowadzenia przemysłu“.

Po dyskusyi, w której zabierali głos pp. Rutowski, Kossuth, Uderski, Alfred Szczepański i i. uchwalono wnioski referenta i przekazano stałej delegacyi rezolucyę domagającą się, aby przy Banku krajowym utworzony był osobny fundusz kredytowy dla kupców i przemysłowców.

Drugi z kolei referat p. dr. Maryana Lindego p. t. „Utworzenie krajowego Związku przemysłowego“ przedłożył w zastępstwie referenta p. dr. Stesłowicz

Przewodnictwo objął teraz p. Kolischer.

Po dyskusyi, w której przemawiali pp. Korostyński, Sliwiński, Jan Roszkowski, Ihnatowicz i i. uchwalono wnioski referenta wraz z dodatkowym wnioskiem opiewającym: Zjazd przemysłowy uznaje potrzebę wytworzenia stałej organizacyi reprezentacyi interesów przemysłu krajowego a przedewszystkiem fabrycznego i porucza komisyi z 12 członków zajęcie się tą sprawą. — Stałej delegacyi przekazano rezolucyę p. Roszkowskiego, domagającą się założenia czasopisma, poświęconego sprawom ekonomicznym i przemysłowym kraju.

Z kolei p. Juliusz Starkel wygłosił referat: „Szkolnictwo zawodowe“, nad którym wywiązała się bardzo długa, zasadnicza dyskusya. Przemawiali pp. Alfred Szczepański, Rolle, Tuleja, Ohle, Ihnatowicz, dyr. Szydłowski. Przyjęto wniosek referenta, oraz rezolucyę p. Ohlego, żądającą, aby Rząd popierał zamiast tworzenia odrębnych szkół zawodowych, prywatne warstaty fachowe, wreszcie rezolucyę domagającą się oddawania robót rękodzielnikom.

Następnie przystąpiono do zatwierdzenia w drugiem czytaniu wniosków uchwalonych na posiedzeniach plenarnych i wniosków uchwalonych w sekcyach. Pierwsze zatwierdzono, drugie t. j. sekcyjne częściowo doraźnie uchwalono, częściowo odesłano do stałej delegacyi.

Wnioski sekcyjne były następujące: p. Sikorskiej, o zorganizowanie ogólnego związku kobiet dla krzewienia wyrobów przemysłu domowego; p. Jana Roszkowskiego w sprawie podniesienia przemysłu i zwołania krajowej ankiety przemysłowej; p. Wilhelma Feldmana o reformę szkół średnich w duchu jednolitej szkoły średniej w kierunku więcej szkoły realnej, oraz o utworzenie funduszu przeznaczonego na czynienie prób i doświadczeń przemysłowych, wreszcie rezolucyę, aby Wydział krajowy kierował ochroną robotników, zatrudnionych w jego zakładach i w podlegających jego patronatowi; wniosek p. Stanisława Zielińskiego w sprawie sprzedaży nawozów sztucznych, w porozumieniu z krakowskiem Towarzystwem rolniczem; p. Chodkiewicza o taryfach kolejowych; p. Tulei o postępowaniu przy sporządzaniu statystyki przemysłowej w kraju; wniosek p. Weissa o ubezpieczeniu kredytu handlowego; p. Roszkowskiego o zużytkowaniu sił wodnych w Galicyi i ewentualnem ukrajowieniu tych sił i p. Pawlika o fabrykacyi wyrobów masarskich na eksport; p. Ruckera o przemyśle konserwów; p. Zieleniewskiego o przemyśle maszynowym; wniosek p. Tulei o uwolnieniu od akcyzy denaturowanego spirytusu we Lwowie i Krakowie; p. Klimaczewskiego o założeniu we Lwowie szkoły werkmistrzów przemysłu krajowego; dyr. Szydłowskiego o założeniu tkalni mechanicznych; p. Małaczyńskiego o przemyśle drzewnym; p. Blautha w sprawie torfu, wreszcie p. Korostyńskiego, redaktora *Dźwigni*, w sprawie drobnego przemysłu rękodzielniczego. Wnioski te, jak wyżej wspomniano, częścią uchwalono, częścią przekazano delegacyi.

Uchwalono dalej ważny wniosek sekcyi górniczej, co do założenia wielkiego krajowego Towarzystwa akcyjnego, opierającego się na małych udziałach, dla eksploatacyi ropy. Wybrano zarazem komitet wykonawczy, którego zadaniem przygotować materyały i dać inicyatywę. W skład tego komitetu weszli: pp Erazm Fibich, Walenty Stawiarski, Bolesław Łodziński, Stanisław Mars, Alfons baron Gostkowski, Wacław Pieniążek, Karol Petrutz, Tad. Sroczyński, prof. Steingraben, Roman Załoziecki i Wacław Wolski.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Przystąpiono do zamknięcia Zjazdu.

Zabrał głos zastępca przewodniczącego p. G o e t z - O k o c i m s k i i powiedział: „Zbieg okoliczności sprowadził, że z pośród czterech zastępców prezydenta, mnie przypadł zaszczytny obowiązek zamknięcia obrad Zjazdu. Przedewszystkiem pragnę zaznaczyć, że jeżeli Zjazd nie wszystkich zupełnie zadowolił, jeżeli wobec krótkości czasu nie można było całkiem szczegółowo wyświetlić stanu przemysłu i wykazać przeszkód w jego rozwoju, to jednak Zjazd ten jest bezwątpienia ważnym krokiem naprzód. Dał on sposobność poruszenia wielu nagłych i aktualnych spraw. Uchwały wiecu i rezolucye będą wytycznemi dla zabiegów i wskażą im drogę do skutecznego działania w drodze ustawodawczej na rzecz uprzemysłowienia kraju. Bez ogródek powiedzieliśmy tu sobie, że masa jest złego, że już gorzej być nie może, że stoimy o całe dziesiątki lat po za innymi krajami, że dłużej już z wyszukaniem środków poprawienia bytu ekonomicznego zwlekać nie podobna, że wreszcie nie można się oglądać na niczyją pomoc lecz trzeba sobie samym radzić. Wobec tego I. Zjazd przemysłowy podniósł myśl zorganizowania i utworzenia krajowego Związku wielkiego przemysłu. Jest to wynik przeświadczenia, że w jedności leży siła. Czujemy, że w przededniu nowej doby ustawodawczej nowy Sejm, jako pierwsze swe zadanie postawi sobie reformę ekonomiczną kraju. Niech wiedzą Rząd centralny, Koło polskie, Sejm, niech wiedzą wszyscy, że krajowi bez przemysłu na szeroką skalę zakreślonego grozi ruina.

Mowca zakończył przemówienie swoje słowami: „Niech mi wolno będzie złożyć gorące podziękowanie miastu Krakowowi i Wszechnicy Jagiellońskiej za gościnę, uczestnikom Zjazdu za tak liczny udział, referen-

tom za wyczerpujące i znakomite wykłady. Dowidzenia na przyszłym Zjeździe.

P. Kaczmarski z Krakowa wyraził w końcu podziękowanie prezydyum Zjazdu za energiczne i bezstronne kierowanie obradami Zjazdu.

Na tem Zjazd został zamknięty.

* * *

Interesująca wiadomość nadeszła podczas ostatniego posiedzenia Zjazdu przemysłowego. Oto c. k. Namiestnictwo udzieliło pp. Bernardowi Libanowi, Władysławowi Libanowi przemysłowcom w Podgórzu i p. Hermanowi Kriegerowi w Krakowie koncesyi na założenie Towarzystwa akcyjnego dla budowy fabryki sody amoniakalnej w Borku Fałęckim pod firmą: „Towarzystwo akcyjne dla fabrykacyi sody i produktów chemicznych“ z siedzibą w Podgórzu, z kapitałem zakładowym milion koron i prawem podwyższenia go do 3 milionów koron.

* * *

Kraków, 21 września. (*Telefonem*). W uzupełnieniu poprzednich doniesień ze Zjazdu przemysłowego należy podnieść: Po uchwaleniu wniosku referenta pana Feldsteina opiewającego: „Zjazd przemysłowy w Krakowie uznaje założenie Banku przemysłowego wspólnymi środkami publicznymi i prywatnymi za konieczną potrzebę celem uzyskania właściwego źródła kredytowego dla wytwarzania i prowadzenia przemysłu“, oraz wniosku dodatkowego: „Zjazd uznaje za rzecz konieczną, zmianę §. 95 ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych z d. 25 października 1896, na korzyść nowo powstać mających przedsiębiorstw przemysłowych“, — przyszedł na porządek dzienny referat p. Lindego „O utworzeniu centralnego Związku dla przemysłu fabrycznego w Galicyi“. Referat zaznacza, że wielki przemysł fabryczny nie miał u nas takiej organizacyi, by każdemu interesowanemu daną była sposobność i możność wypowiedzenia swoich skarg i potrzeb, a zarazem, aby stąd mogła wychodzić wspólna i jednolita akcya celem obrony zagrożonych, względnie lekceważonych interesów naszego gospodarstwa krajowego. Wszystkie prowincye zachodnie, jakkolwiek stojące ekonomicznie o wiele wyżej od nas mają wspólne organizacye, które przemysłowi fabrycznemu oddają niepomierne usługi. Referat wskazuje na „*Central-Verband* i *Bund Oesterreichischer Industriellen*“ w Wiedniu, które od szeregu lat istnieją i nabrały dzisiaj poważnego znaczenia. W Czechach n. p. każde prawie centrum przemysłowe posiada odrębny Związek, tak samo jest w innych krajach koronnych. Nasz przemysł krajowy wymaga tem bardziej opieki, gdyż za nami nikt się nie ujmie, ani nikt nam nie przyjdzie w pomoc, jeśli nie będziemy umieli sami sobie dać rady.

Trzeci z kolei referat wygłoszony na wczorajszem posiedzeniu ogólnem p. t. „Szkolnictwo zawodowe“, przez p. Juliusza Starkla kończył się następującemi rezolucyami: 1. należy dążyć do dalszego zakładania szkół przemysłowych; 2. program nauki w szkołach przemysłowych uzupełniających powinien być dalej rozwiniętym: *a)* w kierunku tworzenia specyalnych oddziałów nauki rysunków wedle zawodu uczniów; *b)* w kierunku tworzenia handlowych oddziałów uzupełniających; 3. dla podniesienia szkół przemysłowych i zawodowych, powinno nastąpić przedewszystkiem energiczne ze strony władz uporządkowanie korporacyj przemysłowych; 4. należy przystąpić w kraju do tworzenia szkół rzemieślniczych; 5. domagać się wypada częstszych niż dotąd lustracyj szkół przemysłowych i zawodowych ze strony władz nadzorczych; 6. aby podnieść znaczenie i zapewnić skuteczniejsze oddziaływanie szkół przemysłowych i zawodowych na społeczeństwo i należy się domagać wszystkiego, co może wpłynąć na podniesienie rzemiosł, a w szczególności: *a)* poparcia organizacyi spółek wytwórczych, surowcowych i magazynowych; *b)* tworzenia z ramienia państwa zakładów w celu dostarczania rękodzielnikom taniego i łatwego kredytu.

Do referatu dołączony jest projekt statutu: „Centralnego Związku galicyjskich przemysłowców we Lwowie“; w §. 2 projektu statutu omówione są cele przyszłej organizacyi, a mianowicie: Celem Towarzystwa jest przestrzeganie wspólnych interesów przemysłu krajowego, oraz łączna i jednolita akcya we wszelskich sprawach, które tyczą się jakiejkolwiek gałęzi przemysłu w kraju, a przedewszystkiem reprezentowanie interesów przemysłu fabrycznego; spełnianie wobec swoich członków funkcyi organu doradczego, zarówno w kierunku technicznym, jak i komercyalnym; regulowanie kwestyi robotniczej z równorzędnem uwzględnieniem interesów pracodawców i robotników; dążność do stworzenia, względnie podniesienia zbytu naszych wyrobów zarówno w kraju, jak i poza krajem, przez trwałe utrzymywanie stosunków w rozmaitych centrach handlowych; badanie warunków poszczególnych gałęzi przemysłu i ewentualnie inicyatywa do zakładania nowych lub rozszerzania istniejących przedsiębiorstw przemysłowych; wreszcie zabieranie w ogóle głosu w wszelkich kwestyach obchodzących nasz handel i przemysł krajowy.

Środkami wiodącymi do powyższych celów są następujące: a) wspólne zebrania, narady i dyskusye na zgromadzeniach ogólnych Towarzystwa, na sekcyach i specyalnych komisyach; urządzanie dla członków odczytów, wykładów i utrzymanie fachowej biblioteki, oraz w miarę możności zbiorów, lub wystawy interesujących okazów przemysłu krajowego; c) agitacya prawnie dozwolona; d) utrzymywanie trwałych stosunków z innymi związkami przemysłowymi zarówno w kraju, jak i poza krajem; e) organizacya stałego biura centralnego i ewentualnie wydawnictwo czasopisma fachowego, mającego być organem Towarzystwa.

LISTY PARYSKIE.

Paryż, we wrześniu.

(Uroczystości limuzyńskie w miasteczku Pompadour i wspomnienia o 500 nowożeńcach z r. 1751. — Podarek dla carowej. — Napoleon Hayard I. cesarz kamelotów francuskich. — Bulwardowe typy kamelotów. — Balon do kierowania, czy balon sferyczny? — Rola aueronautyki we francuskiej taktyce wojskowej. — Wyprawa barona de la Vaulx ponad Morze Śródziemne. — Propozycye uczestniczek, wierszem i prozą. — Eugeniusz Diaz, malarz i muzyk francuski.)

(Dokończenie).

Cała ta rzesza kamelotów w ślad za dostojnym gościem francuskim, odbywa *tournée* po prowincyi. Spotkałeś ich w Dunkierce sprzedających kuplety i breloki okolicznościowe, ztamtąd udali się do Compiègne i do Reims a w kilka godzin przed pochodem carskim będą z powrotem Paryżu. I któż zliczyć potrafi, ile oni w tych kilku dniach sprzedadzą przedmiotów! W r. 1896 niektóre pieśni — jak n. p. Marsz franko-rossyjski sprzedano w liczbie 400.000 egzemplarzy, a portretów cara i carowej przeszło milion!

Do tematów, które żywo zajmują obecnie ogół ludności paryskiej, należy aeronautyka. Mało kto jednak ma o właściwym stanie tej kwestyi dokładne pojęcie, ileż to bowiem mówi i pisze się dziś na ten temat monstrualnych nonsensów! I nie dziw, ludzie, którzy do niedawna nie zajmowali się nigdy tym problematem, musieli przez noc zmienić się w specyalnych sprawozdawców z aerostatyki. Prócz tego i ostatnie doświadczenia z balonem zmyliły opinię publiczną. Jedni pewni są, iż balon do kierowania jest już wynaleziony, i że można już wyrzucić na śmiecie dawne balony sferyczne. Inni znów twierdzą, iż kierowanie balonów jest problematem za równo nierozwiązalnym, jak kwadratura koła lub *perpetuum mobile*. I jedni i drudzy nie są na drodze właściwej. Doświadczenia ostatnich czasów, jakoteż dawniejsze z r. 1886 dowiodły, iż kierowanie balonem nie jest utopią, lecz wymaga jeszcze długich studyów i doświadczeń zanim przejdzie w użytek praktyczny. Jedynym zatem przyrządem, którym obecnie można żeglować w powietrzu jest jeszcze zawsze balon sferyczny.

Tym też balonem zamierza wkrótce baron Henryk de la Vaulx, który przed dwoma laty odbył podróż napowietrzną do Rossyi, przebyć może Śródziemne, skłaniają go zaś do tego przedsięwzięcia nietylko pobudki naukowe, ale i patryotyczne. Aerostatyka lądowa i morska ma dla francuskiej obrony krajowej ważne znaczenie i dlatego w interesie Francuzów leży popieranie korzystnego rozwoju tej nowej gałęzi taktyki wojskowej. Od wielu lat już Francya z powodzeniem zastosowywała genialny wynalazek Montgolfiera dla obrony krajowej. Pod Fleurus po raz pierwszy balon wzniósł się ponad polem walki zbadał pozycye nieprzyjacielskie i zapewnił zwycięztwo Francuzom. W r. 1870 dzięki balonom Paryż oblężony mógł komunikować się z prowincyą; Gambetta w balonie przekroczył linię pruską i mógł ustanowić rząd w Tours. Od tego czasu rozwijała się aeronautyka wojskowa bezustannie. Utworzono park aerostatyki w Chalais, zostający pod kierownictwem majora Renarda. W ostatnim czasie jeszcze Francya jako pierwsza z pomiędzy narodów europejskich wysłała kompanię aerostatów do Chin. Mieszkańcy Niebieskiego Cesarstwa ujrzeli pewnego dnia z przestrachem balon wznoszący się ponad murami Pekinu z następującym napisem wykonanym olbrzymiemi chińskiemi literami: *France immense, riche, puissante.*

Nie mniej ważną w aerostatyce wojskowej jest rola balonu wolnego, który winien uzupełniać przerwane komunikacye, roznosić rozkazy, żądać pomocy i podawać raporty szczegółowe z rozległych przestrzeni. W tym celu potrzeba, aby żeglarz powietrzny przez długie godziny mógł pozostawać w wyższych warstwach powietrza i przebywać dalekie przestrzenie. Dłuższa żegluga nadziemna natrafia jednak na wielkie trudności z powodu częstych i nagłych zmian temperatury, jakoteż z powodu nierówności gruntu, który utrudnia zastosowanie przyrządów do utrzymania równowagi i do kierowania. Wszystkie te niedogodności znikają przy żegludze nadmorskiej, morze zatem jest rozległem i dogodnem polem dla aerostatyki wojskowej.

Z rozmaitych względów klimatycznych i etnograficznych, których bliższe wyszczególnienie nie znajduje tu miejsca, morze Śródziemne okazuje się najkorzystniejszem dla żeglugi powietrznej. Przedewszystkiem przedstawia ono przestrzeń zaledwie 1000 kilometrów, jest morzem prawie zupełnie zamkniętem; szybują po niem dniem i nocą okręta wojskowe państw europejskich, a nareszcie morze Śródziemne zasiane jest wyspami, które mogą być wyspami zbawienia dla balonów w niebezpieczeństwie. Co zaś dla barona de la Vaulx ma szczególną wagę, to że morze Śródziemne jest przeważnie francuskiem; to też zadaniem projektowanej ekspedycyi balonowej ma być powiększenie wszelkimi środkami możliwości komunikacyi i zdobywania informacyj na tej wielkiej przestrzeni wodnej. W sferach naukowych i wojskowych z wielkiem zajęciem śledzić będą wyników tej wyprawy, która zresztą uzyskała i oficyalne poparcie ze strony ministerstwa wojny. Minister wojny André nietylko przyczynił się datkiem do urządzonej na cele tej wyprawy ogólnej subskrypcyi, ale nadto w liście wystosowanym do p. de la Vaulx daje mu do dyspozycyi przyrząd do wytwarzania wodorodu.

Rozgłos, jaki ta sprawa wzięła ma jednak dla jej organizatorów i swą przykrą stronę, są oni bowiem obecnie zasypywani listami, pochodzącymi od pań, które proszą o przyjęcie ich na balon. Piszą one zresztą nietylko do barona La Vaulx, ale i do Santos-Dumonta, do Deutscha — a nawet do komendanta Renarda! Jedna z nich, młoda aktorka, która ukończyła kurs dramatyczny u Le Bargy — z Komedyi Francuskiej — sądzi — nie bez słuszności może, że taka awantura balonowa przyczyni się nie mało do „lansowania“ jej jako aktorki, chce zatem ekspedycyi nad morze Śródziemne użyć jako nowego rodzaju reklamę. Inna dama, literatka z zawodu, pragnie odbyć tę podróż, bo uważa za swój obowiązek doznanie wszelkich sensacyi. Trzecia znów domaga się przyjęcia dość dowcipnym wierszykiem:

Veux-tu de moi, Santos-Dumont?
Je te promets d'être bien sage
Et, si la tempête fait rage,
Je prierai mon saint patron.

. . . .

Nous monterons vers la Grande Ourse,
Quand Deutsch nous verra revenir,
Il nous dira: — „Combien la course?
„Cent mille francs... et l'avenir.“

(Ta ostatnia uwaga odnosi się do nagrody 100 000 franków, wyznaczonej przez Deutscha dla wynalazcy balonu do kierowania).

Zdaje się jednakże, że aeronauci nie przyjmą tych propozycyj, byłby to bowiem dla nich balast, któregoby — w danym razie przez wyrzucenie pozbyć się nie mogli.

Wróćmy jednak z nad morza Śródziemnego na ląd stały i spuśćmy się ze sfer powietrznych na ziemię; podróż tę odbyć możemy lotem myśli, której szybkości nie dorówna chyba żaden balon przyszłości. I zwróćmy się potem, zawsze na skrzydłach myśli w stronę Calvados, aby tam poświęcić wspomnienia pośmiertne zmarłemu w tych dniach artyście francuskiemu Eugeniuszowi Diaz. Był on synem słynnego pejzażysty Diaza i sam pragnął również zostać malarzem; to też aż do ostatnich dni malarstwo nazywał właściwem swem powołaniem, chociaż w gruncie rzeczy pendzel był dla niego tem, czem dla słynnego malarza Ingres były skrzypce.

Diaz był bowiem przedewszystkiem doskonałym i utalentowanym muzykiem. Jako uczeń Rebera, debiutował w roku 1865 w teatrze Lirycznym kompozycyą własną: Roi Candaule, która odniosła wielki sukces i po dziś dzień utrzymuje się w repertuarze muzyki nowoczesnej.

W trzy lata później wziął w konkursie ogłoszonym w Operze pierwszą nagrodę za „Coupe du roi de Thulé“. Odtąd sława jego była ustalona jako muzyka-kompozytora, odznaczającego się wdziękiem, elegancyą i głębokiem uczuciem. Mimo to przez lat 15 Diaz nie stworzył nowego dzieła i dopiero po tym okresie wystąpił znów w Operze komicznej z dziełem p. t. „Benvenuto Cellini, które jednak nie dorównało wartością muzyczną poprzednim. Gdy wszyscy młodzi w kompozycyach swych starali się nadać główną wagę orkiestracyi, Diaz uporczywie pielęgnował pojedyńczą melodyę. W epoce, w której moda faworyzuje komplikacye, Diaz grzeszył zbytkiem prostoty. Domagano się w muzyce niezwykłych pomysłów, wyszukanych zwrotów, orkiestra zaś jego pozostawała bladą i ubogą. Ztąd też często już i melodye jego nie spotykały się z zasłużoną oceną. Lecz brak powodzenia nie zniechęcał go; w ostatnich latach napisał jeszcze kilka oper komicznych, jak *Hospodar*, *La Grange aux Belles*, które, zdaniem znawców, odznaczają się żywością i humorem. Kompozycye te nie były dotychczas wykonane publicznie, lecz śmierć Diaza otworzy im prawdopodobnie podwoje Opery komicznej.

Puk.

Z Izby sądowej.

(*Zbydlęcenie obyczajów*).

Lwów, 21 września.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się dziś pod przewodnictwem radcy sądu kraj. p. Wierzbickiego, przy drzwiach zamkniętych, rozprawa karna przeciw trzydziestokilkoletniemu zarobnikowi Józefowi Zajszłemu o zbrodnię przeciw moralności, spełnioną na 11-letniej dziewczynce.

Oskarżał zastępca Prokuratora państwa p. Prokopowicz, bronił oskarżonego obr. w sprawach karnych Kiernig.

Po przeprowadzonej rozprawie na podstawie jednomyślnego werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał oskarżonego na karę jednorocznego ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co tygodnia i ciemnicą.

Po ukończeniu rozprawy poprzedniej rozpoczęła się przed tym samym trybunałem sądu przysięgłych druga rozprawa karna o zbrodnię zgwałcenia.

Jako oskarżony zasiada około czterdziestu lat liczący zarobnik Karol Nowoświat. Ofiarą zbrodni była 10-letnia dziewczyna.

Wyrok w tej sprawie zapadnie dopiero wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przedwstępna koncesya kolejowa. Ministerstwo kolei udzieliło ks. Kazimierzowi Lubomirskiemu we Lwowie na przeciąg jednego roku pozwolenia na podjęcie przedwstępnych robót technicznych, celem zbudowania kolei lokalnej z Bochni do Limanowej, ewentualnie do Tymbarku albo do Dobry, jakoteż kolei lokalnej z Myślenic przez Dobczyce do Gdowa.

Wiedeń, 21 września. — (***Kursa giełdy wiedeńskiej***). Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 253·50, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 243·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 490·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 256·75, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 244·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 80·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 93·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 15.90, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 398.—, Clary 40 zł. m. k. 156·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 77·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 65·—, Ofen 40 zł. 168·—, Palffy 40 zł. m. k. 165.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 47·75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24·—, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 56·—, Salma 40 zł. m. k. 234·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 270·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 394·—.

Wiedeń, 21 września. Cukier (spokojny) 20·70. Spirytus niezmieniony 41·20. Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 21 września. Targ zbożowy. (***Kursa w koronach i po 50 klg.***) Pszenica na jesień 7·93 do 7·94 Pszenica na wiosnę 8·37 do 8·38. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 7·07 do 7·08. Żyto na wiosnę 7·34 do 7·35. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·49 do 5·50. Kukurudza na maj-czerwiec 5·40 do 5·41 Owies na wiosnę 7·26 do 7·27. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 6·87 do 6·88. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Rzepak wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Usposobienie: w kursach pszenicy spokojne, w reszcie kursów silne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 21 września. Targ zbożowy. (***Kursa w koronach i po 50 klg.***) Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na październik 7·77 do 7·78. Pszenica na kwiecień 8·22 do 8·23. Żyto na kwiecień 6·95 do 6·96. Żyto na październik 6·67 do 6·68. Owies na kwiecień 6·95 do 6·96. Owies na październik 6·55 do 6·56. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień 5·07 do 5·08. Kukurudza na maj (1902) 5·10 do 5·11. Rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: mierna. — Usposobienie: lepsze. — Pogoda: piękna.

Berlin, 21 września. (Wczorajsza giełda. wieczorna). Banknoty austryackie (podług obliczenia procent.) 85·35. Spirytus —·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 21·— do 21·10. *loco* Ołomuniec 19·40 do 19·50. *loco* Berno-Wiedeń 19·40 do 19·50. na paździer.-grudzień *loco* Aussig 21·10 do 21·20. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 41·20 do 41·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·25 do 10·75, galicyjska przeźroczysta 33·50 do 34·—. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 21 września. Waluta koronowa. Cena za 100 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·50 do 7·70, pszenica na termina 7·25 do 7·50, żyto gotowe 6·30 do 6·70, żyto na termina 6·25 do 6·75, owies obroczny stary 6.60 do 6·80, owies na termina nowy 5·80 do 6·30, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień browarniczy 6·25 do 7·—, rzepak 12·80 do 13·25, lnianka 10·75 do 11·—, groch pastewny 6·50 do 6·75, groch do gotowania 7·— do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka 6·50 do 7·—, koniczyna czerwona galicyjska 50·— do 55·—, biała 40·— do 60·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 25·—, kukurudza 6·— do 6·20, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, gotowy za 56 kilo 80·— do 100·—. Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 17·— do 17·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16.50, waranty —·— do —·—.

Usposobienie: Przy obrotach ograniczonych usposobienie niezmienne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan po powrocie z manewrów w południowych Węgrzech, przyjął wczoraj na osobnem posłuchaniu P. Ministra hr. Gołuchowskiego i Prezydenta Ministrów dr. Koerbera.

Najd. Arcyksięstwo Rainer i Marya obchodzić będą w lutym r. p. złoty jubileusz małżeństwa.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że P. Namiestnik hr. Leon Piniński po przyjeździe do Wiednia odbył konferencyę z P. Prezydentem Ministrów dr. Koerberem.

Wedle depeszy prywatnej z Wiednia, w sprawie rady przybocznej dla budowy dróg wodnych wydane będą przedewszystkiem w myśl ustawy przepisy wykonawcze, które unormują liczbę członków rady przybocznej. Potem dopiero nastąpi mianowanie jednej połowy członków przez Rząd, a drugiej przez kraje koronne.

W Pradze odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu wykonawczego czeskiej partyi agrarnej. Uchwalono postawić w 49 okręgach gmin wiejskich własnych kandydatów.

Praska *Politik* donosi, że ostatnia Rada gabinetowa zajmowała się sprawą organizacyi dyrekcyi dla budowy kolei, którą to dyrekcyę ze względu na zamierzone wielkie budowy, uznano podobno za konieczną.

W Pradze odbyła się przedwczoraj poufna narada czeskiego duchowieństwa z dyecezyi praskiej w sprawie zamierzonego rzekomo rozdziału tej dyecezyi na czeską i niemiecką. Uchwalono następującą rezolucyę: „Z powodu, iż niedostatecznie zaprzeczono wiadomości o projektowanym rozdziale dyecezyi praskiej według narodowości, duchowieństwo mimowoli musi wierzyć, iż taki podział istotnie w pewnych kołach jest zamierzony. Czeskie duchowieństwo gotuje się do powszechnego protestu przeciw takiemu podziałowi, który jest wręcz sprzeczny z zasadami Kościoła katolickiego, gdyż Kościół ten nakazuje narody jednoczyć, a nie rozdzielać".

Z Petersburga donoszą, że na mocy rozporządzenia finlandzkiego generał-gubernatora zamknięto trzy szwedzkie i trzy fińskie gazety, dwie gazety zawieszono na trzy miesiące, czterem udzielono ostrzeżenia.

Z kół belgradzkich zaprzeczają pogłoskom o podaniu się gabinetu serbskiego do dymisyi, oraz o zamiarze proklamowania brata królowej Dragi, porucznika Nikodema Lunjevica następcą tronu serbskiego. Zaprzeczenia te jednak nie budzą zbytecznego zaufania. Do *N. Fr. Presse* telegrafują, iż w kołach dobrze zazwyczaj poinformowanych uważają powyższe proklamowanie za kwestyę niedalekiego czasu. Sprzeciwiają się temu stanowczo wszyscy bez wyjątku ministrowie i z tego powodu zdecydowani są ustąpić, gdyby król trwał w swem postanowieniu.

Bułgarski minister spraw zagranicznych Derew udał się na Wiedeń do Paryża, rzekomo celem widzenia się tam z rossyjskim ministrem hr. Lambsdorffem, i podjęcia na nowo rokowań w sprawie zaciągnięcia pożyczki.

Z Sofii telegrafują prywatnie, iż zwróciło tam uwagę, że w dniu wyjazdu p. Derewa organ jego *Bułgaria* ogłosił artykuł, który charakteryzuje obecne położenie w Macedonii, jako nie dające się dłużej utrzymać. Rząd bułgarski poczuwa się tedy do obowiązku żądania kategorycznie, aby W. Porta zaprzestała barbarzyńskich prześladowań ludności chrześciańskiej i nie kusiła jej do rozpaczliwego kroku.

Rząd francuski, który obecnie nie pozostaje w żadnych stosunkach dyplomatycznych z W. Portą, zamierza ugodzić ją — jak piszą z Paryża do *Pol. Corr.* — w stronę najdotkliwszą, mianowicie chce on wyprowadzić na porządek dzienny kwestyę armeńską, którą od dawna już niezajmowała się dyplomacya europejska. Z jego to inicyatywy dep. Denys-Cochin zgłosił do biura Izby dep. interpelacyę w sprawie ostatnich rzezi w Musz w wilajecie bitlijskim. O tych rzeziach otrzymał rząd za pośrednictwem swoich konsulów i mieszkających w Paryżu Armeńczyków szczegółowe relacye. Minister spraw zagranicznych Delcassé zapewnił deputacyę Armeńczyków, że gdyby sprawdziły się doniesienia o spełnionych okrucieństwach, przedłoży sprawę całemu rządowi i zaproponuje środki celem zapobieżenia nowym zamachom na ludzkość.

Dep. ks. Lemire oznajmił ministrowi spraw zewnętrznych Delcassé, że po zebraniu się Izb będzie interpelował go co do następstw konferencyi pokojowej w Hadze. Interpelacya będzie miała związek ze sprawą transvaalską.

Z Buffalo donoszą, że proces przeciw mordercy prezydenta Mac Kinleya, Czolgoszowi, będzie przeprowadzony w jak najkrótszym czasie. Do przyjęcia obrony dali się nakłonić byli senatorowie Levis i Titus; zbrodniarz atoli ignoruje ich zupełnie. Dotychczasowe śledztwo nie wykryło istnienia spisku. W licznych miejscowościach Unii aresztowano wiele osób, które wyrażały zadowolenie z zamordowania Mac Kinleya. Z Hartford City (Stan Indyana) wypędzono całą gromadę robotników włoskich, którzy urządzili dziką manifestacyę radości z powodu spełnionej zbrodni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 września. *(Tel. pryw.).* Wykaz wyborców uprawnionych do głosowania przy uzupełniającym wyborze do Rady państwa (w miejsce ś. p. Weigla) zestawiono już w magistracie. Uprawnionych jest 2635 wyborców z tytułu inteligencyi, a 3785 wyborców z tytułu opłacanych podatków. Liczba uprawnionych do wybierania jest blisko o 100 mniejsza od liczby zawartej w liście z ostatniego głosowania w grudniu zeszłego roku. Wykaz będzie 24 b. m. wystawiony do przeglądania, celem wnoszenia ewentualnych rekursów. Wybór odbędzie się w 8 sekcyach.

Kraków, 21 września. *(Telef.).* Uczestnicy Zjazdu przemysłowego zebrali się dziś rano w *Collegium novum*, skąd udali się na zwiedzenie fabryk. Zwiedzono fabrykę maszyn firmy Zieleniewskiego, fabrykę drutu Tad. Epsteina w Podgórzu, fabrykę siatek i artystycznego ślusarstwa, Goreckiego; rządową fabrykę tytoniu, w której inspektor Kremer udzielał objaśnień, szczególnie co do urządzeń ochronnych dla robotników; dalej zwiedzano Gazownię miejską, po której oprowadzał gości jej dyrektor p. Miecz. Dąbrowski, następnie udano się do fabryki cementu p. Bernarda Libana w Płaszowie, następnie zwiedzono fabrykę wyrobów platerowanych Jarry i fabrykę dachówek w Płaszowie. W południe zwiedzała część uczestników Zjazdu Wawel.

Po południu ogólna wycieczka koleją do Okocimia, dla zwiedzenia tamtejszego browaru.

Wiedeń, 21 września. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan nadał dyrektorowi dóbr Najd. Arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu, Maurycemu Koześnikowi, w uznaniu długoletniej służby krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował dr. Seweryna Kowalskiego lekarzem w męskim zakładzie karnym w Wiśniczu.

Wiedeń, 21 września. P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszy: dr. Jana Mycińskiego z Żabna do Białej, Kazimierza Machowicza z Zatoru do Żabna, oraz zamianował kandydata notaryalnego Franciszka Pileckiego w Gorlicach, notaryuszem w Zatorze.

Capo d'Istria, 21 września. W sejmie podczas dyskusyi nad sprawą regulacyi pewnej rzeki zaszły wczoraj burzliwe sceny. Galerya protestowała przeciw wygłoszonej po kroacku mowie jednego z posłów. Prezydent zarządził opróżnienie galeryi.

Warszawa, 21 września. *(Tel. pryw.).* Przybył tu minister wojny Kuropatkin celem obejrzenia urządzeń fortyfikacyjnych w kilkumilowym obwodzie Warszawy.

Olsztyn, 21 września. Jak donosi *Gazeta Olsztyńska*, uzupełniające wybory na miejsce ks. Hermana, mianowanego biskupem-sufraganem warmińskim, nie odbędą się, bo duchowni nie są uważani za urzędników państwowych i pomimo uzyskania wyższych dostojeństw nie potrzebują składać mandatu.

Poznań, 21 września. *(Tel. prywatny).* W Głuchowie zmarł hr. Stefan Żółtowski, prezes poznańskiego komitetu wyborczego.

Poznań, 21 września. *(Tel. prywatny).* Wojskowy zarząd prowiantowy odprawił ze służby kilkudziesięciu robotników polskich, którzy po kilka lub kilkanaście lat zatrudnieni byli w magazynach wojskowych. Na ich miejsce przyjął zarząd wysłużonych rezerwistów niemieckich.

Poznań, 21 września. *(Tel. prywatny).* P. Józef Szmyt, odpowiedzialny redaktor *Wielkopolanina* skazany został na 3 miesiące fortecy za obrazę majestatu.

Gdańsk, 21 września. Cesarz niemiecki nadał księciu chińskiemu Czunowi wielką wstęgę orderu Czerwonego Orła.

Frankfurt, 21 września. Do *Frankfurter Zeitung* donoszą z Nowego Jorku: 5000 robotników stalowych wystąpiło ze związku „Amalgamated Association". który urządził był ostatni bezskuteczny strejk.

Petersburg, 21 września. Car zawiadomił w drodze telegraficznej pułk dragonów „Narwa", że zamianował cesar a Wilhelma szefem pułku; car wyraził zarazem przekonanie, że pułk ten i w przyszłości będzie pielęgnował i stał na straży swych sławnych tradycyi. Cesarz Wilhelm telegrafował również do pułku tego, zaznaczając, że odznaczenie to jest nowym dowodem przyjaźni obu monarchów.

Bukareszt, 21 września. Koło miejscowości Palota nastąpiło zderzenie pociągu pospiesznego z pociągiem naftowym. Gwałtowne wstrząśnienie spowodowało straszną eksplozyę. Wagony zaczęły się palić. Ośm osób, po większej części ze służby kolejowej, utraciło życie; wiele jest rannych.

Rzym, 21 września. Z okazyi rocznicy oswobodzenia Rzymu wystosował burmistrz miasta do króla telegram hołdowniczy. Król Wiktor Emanuel odpowiedział, że z nadzwyczajnem zadowoleniem przyjmuje do wiadomości ten ponowny dowód lojalności i patryotyzmu Rzymu; będzie też zawsze mieć pieczę o rozwój stolicy królestwa.

Paryż, 21 września. *Agencya Havasa* donosi z Madrytu: Wczoraj pojawił się dekret, który wszystkim politycznym i religijnym stowarzyszeniom wyznacza sześciomiesięczny termin do zgłoszenia się w prefekturach. Obcy poddani, należący do takich stowarzyszeń, muszą zgłosić się u swych konsulów. Dekret ten, który ma na celu podciągnięcie wszystkich religijnych i politycznych stowarzyszeń pod przepisy nowej ustawy, wywołuje ożywione komentarze.

Kanton, 21 września. Prezydent Roosevelt wyjechał stąd przedwczoraj wieczór, z powrotem do Waszyngtonu.

Car we Francyi.

Compiègne, 71 września. Car i carowa odbyli wczoraj przedpołudniem przechadzkę po małym parku zamkowym bez żadnego towarzystwa. Car przyjął w południe prezesa gabinetu Waldeck-Rousseau na jednogodzinnem posłuchaniu, a po południu przyjął francuskiego delegata na konferencyę pokojową w Hadze, Bourgeoisa następnie oboje carstwo pojechali na przejażdżkę do lasu. Rozmaite osobistości, między niemi generał Boisdeffre otrzymały audyencye u cara, o które prosiły.

Compiègne, 21 września, Rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Lambsdorff i francuski Delcassé odbyli wczoraj przedpołudniem dłuższą konferencyę.

Compiègne, 21 września. Prezes gabinetu Waldeck-Rousseau i prezes Izby deputowanych Deschanel, oraz prezes senatu Fallières otrzymali wielkie wstęgi orderu Aleksandra Newskiego, Wszyscy ministrowie otrzymali wielkie wstęgi orderu białego Orła.

Prezydent Loubet ofiarował carowi kosztowne dywany i gobeliny, a carowej wspaniały serwis z sewrskiej porcelany.

Compiègne, 21 września. Audyencya generała Boisdeffre miała charakter prywatny. Boisdeffre był na niej w ubraniu cywilnem.

Compiègne, 21 września. Car i carowa byli wczoraj po południu na chrzcie córki księcia Montebello, przyczem car był ojcem chrzestnym.

Paryż, 12 września. W pobliżu dworca północnego wczoraj od dziesiątej rano gromadziły się liczne tłumy i oczekiwały przybycia carstwa. Dopiero po długiem bezowocnem czekaniu rozeszły się.

Dzienniki donoszą, że car w niedzielę przybędzie na kilka godzin do Paryża, północrzędowo zaś donoszą, że carstwo opuszczą Francyę dzisiaj w sobotę.

Compiègne, 21 września. Prezydent Loubet i prezes gabinetu Waldeck Rousseau udali się wczoraj po południu, bez zapowiedzi, pieszo do urzędu mera. Ludność witała ich entuzyastycznie. Zgromadziły się takie tłumy, że prezydent Loubet tylko z trudnością torował sobie drogę.

Mer zwrócił się do Loubeta z przemową, na którą prezydent odpowiedział, wyrażając uznanie dla wzorowego zarządu merowstwa. Stąd powrócili obaj premierzy do zamku.

Compiègne, 21 września. Wczoraj o godzinie 7 wieczorem odbył się we wspaniale udekorowanym zamku obiad galowy. Miejsca honorowe zajęli car i carowa. Po prawej ręce carowej siedział prezydent Loubet, po lewej stronie cara żona Loubeta. Po objedzie przeszli carstwo do salonu, gdzie Loubet przedstawił im rozmaite osobistości. Z Bourgeois rozmawiał car o widokach projektów, poruszonych na konferencyi pokojowej w Hadze. P. Bourgeois wyraził nadzieję, że przy cierpliwości i wytrwałości, wielkoduszna inicyatywa cara będzie z pewnością uwieńczona pomyślnymi rezultatami. Wszyscy goście udali się wieczorem do teatru na przedstawienie galowe.

Dziś rano udali się carstwo, prezydent Loubet i ministrowie na wielką rewię wojskową.

Wypadki w Chinach.

Hong-kong, 21 września. Wicekról Kwantungu i Kwansi, Paomu, oraz wicekról Kiangtungu i Kiangsi, Linkuni, którzy chcieli przeprowadzić rozmaite reformy, wystosowali do dworu cesarskiego pismo z protestem przeciw temu, że konserwatywna partya, usposobiona nieprzyjaźnie dla cudzoziemców otrzymała znowu tak wielki wpływ w państwie. Celem nadania temu protestowi tem większej wagi, obaj wicekrólowie podali się do dymisyi.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 21 września. Kitchener donosi z Pretoryi: Dwa działa z artyleryi konnej eskortowane przez kawaleryę, Boerzy osaczyli pod Vlanfontein i zdobyli. Jeden oficer angielski poległ. Anglicy ścigają nieprzyjaciela.

Pretorya, 21 września. Siedmnastu Boerów oddano sądowi pod zarzutem zdrady stanu i morderstwa. Czternastu oskarżonych przyznało się do winy i prosiło o łaskę, trzech zaś nie chciało złożyć żadnych zeznań.

Wyroku jeszcze nie ogłoszono.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 września 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 617 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 622·—, Akcye Anglobanku 260·—, Akcye Unionbanku 512·—, Akcye Länderbanku 387·—, Akcye Bankvereinu 428·—, Akcye Bodencredit 830·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 530·—, **Akcye** Kolei państwowych 613·50, **Akcye** Kolei Południowej 80·50, **Akcye Tramway A)** 230·—, Akcye Tramway *B)* 224·—, Akcye Kolei Elbethal 458·—, Akcye Kolei Północnej 5490·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 523·—, Akcye Alpiny 346·—, Akcye Kieleg Muranyi 414·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1445·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 275·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91 90, Renta majowa 98·45, Austryacka Renta koronowa 95 55, Węgierska Renta koron. 98·45, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·30, 4 prc Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 109 50, 97·35, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·40. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·65. Gal. pożyczka miasta Lwowa 37·75, Losy tureckie 93 50, Marki 117·17, Ruble 253 25.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Colosseum Thorna.

16. września **olbrzymi senzacyjny program.** Najciekawniejsze amerykańskie i angielskie atrakcye. ...otty, ze swoją cudowną tresurą 100 zwierząt. ... **Cane Trio**, senzacyjny akt napowietrzny z reflektorami zwierciadlanymi. **The Wheelers**, najkomiczniejsi amerykańscy bicykliści. **Soeurs Fernando**, atrakcya muzykalna, fin de siecle. **Les Sadinettes**, ekscentryczne duetystki. **Bianca**, artystka atletyczna na trapezie. **Richardo & Salwing**, mistyczny elektryczny kosz kwiatów. **Risa Bardi**, śpiewaczka liryczna. **Elvira**, ekwilibrystka i transformacya na linie. **The ...lins**, ekscentryczna komiczna pantomina małpia.

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. — **W niedzielę i święta wielkie przedstawienia. Co piątku High-Life.** — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20. września 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. Hr. G. Potocki z Warszawy, hr. Z. Lanckoroński z Tartakowa, J. Winiarski z Przemyślan, K. Staniewicz z Tarnopola, W. Agopsowicz z Blarni, J. Cmukiewicz z Krakowie, W. Cichacki z Husiatyna, Z. Bilski z Przemyślan, dr. Ziembicki z Czerniowiec, hr. St. Fredro z Wiednia, R. Grocholski z Różyczki, J. Kościałkowska z Jekaterynosławia, A. Juchmanko ze Stryja.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. września 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	358	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	433	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	525	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	360	—	380	—
Tow. dla gal. przedsiębb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	97	30	98	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	70	90	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	50	94	20
4% los. w 56 lat	90	70	91	40
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	30	93	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	93	50	93	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	50	88	20
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. września 1901

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.35	98.55
luty-sierpień	98.35	98.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.30	98.50
kwiecień-październik	98.30	98.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	191.50	193.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	138.75	139.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.—	170.80
„ „ 1864 po 100 zł.	212.—	214.—
„ „ 1864 po 50 zł.	212.—	214.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	298.—	299.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.80	119.—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.55	95 75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.75	96.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.50	115.50
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	488.—	490.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.10	120.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.20	96.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	428.10	430.10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.20	97.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96 10	97.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.40	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.15	96.15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.40	95.40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.75	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118 45	118.65
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.35	92.55
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.60	100.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	145.20	146 20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	176 25	177.25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	176.25	177.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.10	93 —
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	256.75	258 75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.25	106.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.75	92.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.75	102 50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.30	93.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	80.50	82.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	253 50	255.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	243.70	245.70
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	97.35	98 35
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.70	91.10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	99.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.30	101.65
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.—	106.70
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	108 65	109.65
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99 20	99.90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.40	100.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.35	99.35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.60	99.60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	85.45	86.45
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.20	94.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.70	106.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.25	105.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93 40	94.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	15.90	16.90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	398.—	400.—
Clary 40 zł. mk.	157.—	159.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77.50	79.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65.—	66.—
Palffy 40 zł. mk.	165.—	175.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47.75	48 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.—	25.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	57.—	62.—
Salma 40 zł. mk.	234.—	244.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	82 —
St Genois 40 zł. mk.	270.—	279 —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	261.—	262.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2415.—	2420.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	624 —	625 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	497.—	499.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	530.—	532.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	390.50	391 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1622.—	1632 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	515.—	517.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	250.—	25'.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	264.—	265 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportow		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	382.—	390.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5490.—	5510.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	524.—	528.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	95.30	96 30
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	418.—	420 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	753.—	757 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	680.—	686 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	920.—	930 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	343.50	344.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1450.—	1460 —
Schodnicy 500 kor.	1155.—	1175 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	420.—	424 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.15	117.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.20	239.40
Paryż za 100 franków	94.82½	94 92½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.20	117.45
Włoskie banki	91.65	91 80
Francuskie banki	94 92½	95.02½
Szwajcarskie banki	94.92½	95.02½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.01	19.03
20-markówka	23.42	23.50
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117.30
Włoskie banknoty za 100 lir.	91 65	91.75
Ruble	2 52¾	2 53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 231/1 (20) [7419 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Skawinie ogłasza, że w tutejszym c. k. Urzędzie podatkowym jako depozytowym następujące effekta od przeszło 30 lat nie powzięte znajdują się w przechowaniu:

1. masa spadkowa Juliana Domkowicza z Skawiny książeczka kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 15039 na 32 kor. 32 hal według tut. sąd. polecenia z 5. kwietnia 1870 l. 370.

2. masa spadkowa Teresy Kordasińskiej książeczka kasy Oszczędności w Wieliczce Nr. 2616 na 672 Kor. 75 hal. wedle ts. polecenia z 20 lutego 1864 l. 2302.

3. masa niewiadoma książeczka kasy Oszczędności Kraków Nr. 20643 na 7 koron 8 hal. wedle ts. polecenia z 2. listopada 1866 l. 3218.

4. masa niewiadoma w gotówce 39 h. według ts. polecenia z dnia 9 października 1882.

5. nasa niewiadoma fenigi pruskie wartości 1 kor. wedle ts. polecenia z 4. kwietnia 1872.

6. masa spadkowa Tymolina Tokarzewskiego moneta tj. 20. groszówka niklowa wartości 20 hal wedle ts. polecenia z 1. października 1867 l. 2697.

7. masa spadkowa Macieja Wiatraka z Swoszowic książeczka kasy Oszczędności Kraków Nr. 15034 na 20 kor. 30 hal. według polecenia z 22. stycznia 1875 l. 222.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu właścicieli lub tychże prawnych zastępców, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni tem pewniej po odbiór się zgłosili z dokumentami potrzebnymi, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie powyższego terminu depozyty rzeczone zostaną uznane za przepadłe i Skarbowi Państwa oddane.

C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 29. sierpnia 1901.

L. cz. Prez. 1345 18 P/1 [7805 1—3]

Jego Ekscelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla zwyczajnej, dnia 27. listopada 1901 rozpoczynającej się IV. kadencyi sądów przysięgłych dla c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach Willibalda Prussnigga, c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Przewodniczącym, zaś c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Józefa Heldenburga i c. k. radców sądu krajowego Macieja Kaszewkę, Jana Jaworskiego, Karola Czerneckiego i Tytusa Siengalewicza, zastępca przewodniczącego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 13. września 1901.

L. cz. T. 11/1 (5) [7510 1—3]

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie, wzywa edyktem posiadacza 1) książeczki wkładkowej powiatowej Kasy Oszczędności w Tarnobrzegu Nr. 215 na 4100 kor., na imię Rozalii Polakiewicz opiewającej, tudzież 2) książeczki wkładkowej Spółkowej Kasy Oszczędności i pożyczek w Tarnobrzegu spółki zarejestr. z nieogran. poręką Nr. fol. 275 na imię Rozalii Polakiewicz wydanej na kwotę 1360 kor. w kapitale opiewającej, aby takowe w przeciągu 6 tygodni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie złożył, lub prawa swoje do takowych wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyż wymienione książeczki wkładkowe na ponowne żądanie podającej uznane zostaną za pozbawione mocy prawnej.

Rzeszów, dnia 22. sierpnia 1901.

L. cz. A. 397/99 (15) [7446 1—3]

Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że ks. Józef Tyll, rz. kat proboszcz zmarł dnia 16. listopada 1899 we Lwowie i pozostawił pisemne rozporządzenie ostatniej woli, z daty Bóbrka 4. maja 1898 które tusądową uchwałą z dnia 30. grudnia 1899 l. cz. A. 397/99 (5) za kodycyl uznanem zostało.

Gdy miejsce pobytu N. (niewiadomego i imienia) Tylla brata stryjecznego zmarłego nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami, i z ustanowionym dlań kuratorem Jędrzejem Szlęzakiem w Kołaczycach.

Bóbrka, dnia 21. czerwca 1901.

Licytacye.

L. 95.322. [7772 3—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w złoczowskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904, odbędzie się dnia 30. września 1901 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1902 dostawić się mającego wynoszą: 3150 m³ w kwocie fiskalnej 18.868 kor. 30 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych w koronach i halerzach nie tylko cyframi ale i literami i w halerzach.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. września 1901.

L. cz. E. 623/00 (5) [7704 3—3]

Dnia 15. października 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Oddz. IV. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 68 w Książnicach, na 3500 kor. ocenionej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2333 kor. 30 hal.

Prawomocne warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 3. września 1901.

L. cz. E. 924/1 (8) [7797 3—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 24. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya domu lkonskr. 193 wyk. hip. l. 217 ks. gr. gm. Krzywczyce, z przynależnościami, Szymona Lifschütza i Majera Lifschütza własnego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 24.953 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi 12427 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 3. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1520/00 (9) [7711 2—3]

Dnia 16. października 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. III. licytacya realności lwh. 344 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki.

Nieruchomość ta jest oceniona na 6160 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3080 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 13. września 1901.

L. cz. E. 507/00 (4) [7706 2—3]

Dnia 17. października 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, licytacya całej realności lwh. 171 ks. gr. gm. Wierchomla wielka, Semena i Anastazyi małż. Baraniaków własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1180 kor.

Najniższa oferta wynosi 788 kor., wadyum 118 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 30. sierpnia 1901.

L. cz. E 203/1 (15) [7780 2—2]

Na żądanie Samsona i Debory Kahanych, odbędzie się dnia 9 października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, celem zniesienia współwłasności, licytacya realności pod lk. 87 w rynku głównym w Rzeszowie położonej lwh. 80 gm. Rzeszów objętej, wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania z dnia 11. marca 1901 E. 203/1 (3) wyliczonemi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 34.508 kor. 80 hal., przynależności zaś na 328 kor. 20 hal.

Najniższa cena według uchwały ustalającej warunki licytacyjne z dnia 5. czerwca 1901 E. 203/1 (5) wynosi 35000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7. września 1901.

L. cz. E. 115/1 (7) [7703 2—3]

Dnia 22. października 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Oddz. IV., sądu tutejszego licytacya realności wlh. 34 i 39 w Młodochowie na 6900 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4600 kor.

Prawomocne warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 3. września 1901.

L. cz. E. 41/1 (11) [7605 2—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie,, odbędzie się dnia 24. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya majętności tab. Huta przedborska lwh. 532 ks. tab. c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, drewutni, szopy, stodoły i stajni, oraz inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 31.620 kor., przynależności zaś na 2472 kor.

Najniższa cena wynosi 22728 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 31. sierpnia 1901.

L. cz. E. 593/1 (3) [7659 2—3]

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dra Friedberga, odbędzie się dnia 28. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacya realności lwh. 223 gm. kat. Wieliczka objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 756 kor. 86 hal., przynależności zaś na 113 kor.

Najniższa cena wynosi 713 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 24. sierpnia 1901.

L. cz. A. 154/1 (3) [7792 2—3]

W dniu 9. października 1901 o godz. 8 rano w sądzie odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności lwh. 627 ks. gr. gm. Skawina, śp. Jana Zuchowicza własnej, a składającej się z domu murowanego i stajni drewnianej, tudzież kilka parcel.

Cena wywołania 8000 kor., wadyum 800 kor.

Od dnia licytacyi przyjmuje nabywca wszystkie podatki, a w dniach 30 po prawomocności rezolucyi protokół licytacyi przyjmującej obowiązany nabywca złożyć całą cenę kupna.

Realność ta niżej ceny szacunkowej 8000 kor. sprzedaną nie będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 10. września 1901.

L. cz. E. 246/1 (3) [7685]

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku, odbędzie się dnia 15. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 61 w Jaworsku, wraz z budynkami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2970 kor.

Najniższa cena wynosi 1980 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojnicz, dnia 2. września 1901.

L. cz. E. 47/1 (12) [7778]

Na żądanie kasy eskontowej i oszczędności w Mielcu, odbędzie się dnia 10. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacya połowy liczebnie nieoznaczonej części majętności Wadowice górne z Zadwórzem lwh. 952 ks. tab. objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Połowa tej liczebnie nie oznaczonej części nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 48.794 kor., a mianowicie wartość gruntów na 38.294 kor., budynków na 7030 kor., a wartość przynależności na 3470 kor.

Najniższa cena wynosi 32529 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 25. sierpnia 1901.

G. Z. E. 879/1 (3) [7782 1—3]

Versteigerungsedict.

Am 21. October 1901 Vormittags 9 Uhr findet bei dem hiesige Gerichte, Zimmer 5, die Versteigerung der Grundbuchskörper Nr. 410, 485 und 363 in Mogielnica, sammt Zubehör statt.

Das Grundbuchskörper Nr. 410 ist sammt Zubehör auf 760 Kr., das Nr. 485 auf 710 Kr., das Nr. 363 auf 280 Kr.

Das geringste Gebot, unter welchem das Verkauf nicht statt, findet beträgt ad Nr. 410 — 506 Kr. 66 hel., ad Nr. 485 — 473 Kr. 33 hel., ad Nr. 363 — 186 Kr. 66 hel.

Die Versteigerungsbedingungen und andere auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden können von dem Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 5 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung I.

Budzanów, am 9. September 1901.

17[illegible] von 1901. [7664]

Aviso.

der Heeres-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

Ogłoszenie.

Zarząd wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim:

Abstellungs-Termin Termin dostawy			Für das Militär-Verpflegs-Magazin in / Dla wojskowego magazynu prowiant. w							
			Lemberg Lwowie		Czernowitz Czerniowcach		Stanislau Stanisławowie		Złoczów Złoczowie	
			Roggen Żyta	Hafer Owsa	Roggen Żyta	Hafer Owsa	Roggen Żyta	Hafer Owsa	Roggen Żyta	Hafer Owsa
			Metercentner — Cetnarów metrycznych							
Im Monate — W miesiącu: October Październiku	1901 und zwar 1901 a mianowicie	bis inclusive 31. włącznie do 31.	2500	3500	—	—	800	2000	300	—
November Listopadzie		bis inclusive 30. włącznie do 30.	2500	3500	800	1000	700	2000	300	800
December Grudniu		bis inclusive 31. włącznie do 31.	2500	3500	800	1000	700	2000	300	800
Jänner Styczniu	1902 und zwar — a mianowicie	bis inclusive 31. włącznie do 31.	2500	3500	700	1000	700	2000	400	900
Februar Lutym		bis inclusive 28. włącznie do 28.	2500	3500	700	900	700	2000	300	800
März Marcu		bis inclusive 31. włącznie do 31.	2500	3500	700	900	700	2000	300	800
April Kwietniu		inclusive bis 30. włącznie do 30.	2500	3500	700	900	700	2000	300	800
Mai Maju		bis inclusive 31. włącznie do 31.	2000	3500	700	900	700	1600	300	800
Zusammen — Razem			19500	28000	5100	6600	5700	15600	2500	5700

Abstellungs-Termin Termin dostawy	Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in / Dla filii wojskowego magazynu prowiantowego w																	
	Brzeżany Brzeżanach		Kamionka strumił. Kamionce strumił.		Kolomea Kołomyi		Monasterzyska Monasterzyskach		Mosty wielkie Mostach wielkich		Neu Żuczka Nowej Żuczce	Tarnopol Tarnopolu		Żółkiew Żółkwi		Zborów Zborowie		
	Roggen Żyta	Hafer Owsa	Roggen Żyta	Hafer Owsa	Roggen Żyta	Hafer Owsa	Roggen Żyta	Hafer Owsa	Roggen Żyta	Hafer Owsa	Hafer Owsa	Roggen Żyta	Hafer Owsa	Roggen Żyta	Hafer Owsa	Roggen Żyta	Hafer Owsa	
	Metercentner — Cetnarów metrycznych																	
October / Październiku	200	500	200	—	300	200	100	600	200	600	—	400	700	—	—	100	600	
November / Listopadzie	200	500	200	600	300	200	100	600	200	600	700	400	700	300	1000	100	600	
December / Grudniu	100	500	200	600	300	200	100	600	200	600	700	300	700	300	2000	100	600	
Jänner / Styczniu	100	500	200	700	400	200	100	600	200	600	700	300	700	300	2000	100	600	
Februar / Lutym	100	500	—	600	300	200	100	600	200	600	600	300	700	300	1000	100	600	
März / Marcu	100	500	—	600	300	200	100	500	100	600	600	300	700	300	1000	100	500	
April / Kwietniu	100	400	—	600	300	100	100	500	100	600	600	300	500	200	1000	100	500	
Mai / Maju	100	300	—	600	300	100	—	400	100	600	600	300	400	200	1000	—	500	
Zusammen — Razem	1000	3700	800	4300	2500	1400	700	4400	1300	4800	4500	2600	5100	1900	9000	700	4500	

1. Die bezüglichen, in Briefform deutlich abgefassten, mit einer 1 Kronen Stempelmarke versehenen Verkaufanträge, welche an kein kürzeres, als ein Impegno von vierzehn Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstes 30. September 1901, 11 Uhr vormittags, bei der Intendanz des 11. Corps in Lemberg im versiegelten Couvert, mit der Bezeichnung „Verkaufantrag auf Roggen und Hafer" versehen, eingebracht werden. — Nachträglich, oder im telegrapischen Wege einlangende Verkaufanträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

2. Die Verkaufanträge können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten, oder auch nur auf kleinere Partien der ausgeschriebenen Bedarfsmengen — von Producenten selbst bis 100 q. herab — gestellt werden, wobei sich aber anderseits die Militär-Verwaltung des Recht vorbehält, auch nur den einen oder anderen Artikel oder Theilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen.

Die Preise sind nicht cumulativ, sondern für jeden Artikel abgesondert per Metercentner anzugeben. Stimmen im Verkaufantrage die in Ziffern und Buchstaben geschriebenen Preis nicht überein, so werden nur die in Buchstaben geschriebenen Preise berücksichtigt.

3, Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis, u. z. wenn sie protokollierte Firmen haben, von der Handels und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständiegen k. k. politischen Behörde auf amtlichem Wege, u. z. spätestens an Verhandlungstage selbst bei der Intendanz des 11. Corps in Lemberg einlange.

Solche Unternehmer haben — wenn es die Corps Intendanz für angemessen erachtet — die Erfüllug der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Procent des nach den genehmigten Priesen entfallenden Wertes der erstandenen Liefererung über Aufforderung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer im Falle ihm eine solche vorgeschrieben wird, gleichzeitig mit dem Schlussbriefe beizubringen.

Producenten, Gemeinden, sowie landwirtschafliche Vereine sind hinsichtlich der Leistung, welche sie mit eigenen Erzeugnissen bewirken können, vom Erlege der Caution unbedingt befreit.

Producenten (Landwirte) haben soferne dieselben der Intendaz nicht schon bekannt sind, Zeugnisse der betreffenden landwirtschaftlichen Corporationen zugleich mit dem Verkaufantrage beizubringen, in welchem bestätigt wird, dass sie wirklich Producenten sind und dass das ganze offerierte Quantum von ihnen produciert wird.

4. Die Abstellung der Artikel hat franco Depôt der vorgenannten Verpflegs- (Filial) Magazine nach Weisung derselben zu erfolgen. Bei Fruchtanboten ab eigens Magazin, Lagerhaus, etc, ist im Offert ausdrücklich anzugeben, ob die Ware in Säcken oder alla rinfusa übergeben werden wird.

5. Auf die Lieferung ausländischer Körnerfrüchte wird nur ausnahmsweise reflectiert; wird solche offeriert, so sind mit dem Offerte zwei versiegelte Muster im Minimalgewichte von 2 Kilogramm beizubringen.

Im Offerte muss die Provenienz der angebotenen Frucht immer angegeben werden.

6. Für die Abstellung kann die Begüstigung des Militär-Tarifes in Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkanfantrage zu bedingen, für welchen Fall die Provenienz der Lieferungs-Quantitäten wo möglich nach den Bezugsorten zu specificieren kommt.

Es wird besonders aufmerksam gemacht, dass Special-Tarife auf verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre namentlich für Naturalien in vollen Waggonladungen bestehen, welche noch billiger sind, als der Militär-Tarif.

7. Die Verleihung ärarischer Säcke kann nur ausnahmsweise nach Massgabe der vorhandenen Vorräthe, wenn diese im Verkauf-Antrage bedungen und absolut nur gegen Entrichtung der Leihgebür zugestanden werden.

8. Der Roggen und Hafer muss unbedingt die für die Verpflegung des k. u. k. Heeres vorgeschribene (magazinsmässige) Qualität haben.

9. Die näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, sind dem für die vorliegende Ausschreibung amtlich ausgefertigten und bei der Corps-Intendanz, sowie bei den Militär- Vepflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz. Stanislau und Złoczów bei den Militär-Verpflegs-Filial-Magazinen in Brzeżany, Gross-Mosty, Kolomea, Kamionka strumiłowa, Monasterzyska, Neu Żuczka, Tarnopol, Żółkiew und Zborów, während der gewöhnlichen Amtsstunden zu Jedermanns Einsicht aufliegenden Usancenhefte vom 10. September 1901 Nr. 6179 zu entnehmen. Jeder Offerent ist mit der Einbringung seines Verkaufantrages an die Bedingungen dieses Usancenheftes bereits gebunden. Ungeachtet dessen ist in dem Verkaufantrage zum Ausdrucke zu bringen, dass sich Anbotsteller diesem, ihm im vollen Umfange bekannten Usancenhefte Nr. 6179 vom 10. September 1901 unterwirft.

10. Usancenhefte können bei den genannten Militar-Verpflegs- (Filial-) Magazinen zum Preise von 16 Hellern bezogen werden. Bei diesen Verpflegsanstalten können auch die erforderlichen Informationen eingeholt werden.

11. Für jede in den festgesetzten Lieferungs-Terminen und in der bedungenen Qualität abgestellte Roggen- oder Hafer-Rate wird die Zahlung nach den Bestimmungen des Usancenheftes (Art. X. und besonderen Bestimmungen zu Art. X) durch die Post-Sparcasse geleistet.

12. Für Getreide mit einem höheren, als dem bedungenen Qualitätsgewichte, werden Preisbonificationen nicht zugestanden.

13. Die aus dieser Lieferung erforderlichen Quittungsstempel trägt das Aerar.

14. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen geniessen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche bei den im Punkte 9 genannten Militär-Verpflegs-Magazinen, sowie bei der Intendanz des 11. Corps eingesehen werden können. Ueberdies sind diese Begünstigungen im Wege der politischen Behörden und landwirtschaflichen Corporationen des Intendanz-Bereiches bereits verlautbart worden.

Lemberg, am 10. September 1901.

Von der k. u. k. Intendanz des 11. Corps.

1. Odnośne w formie listu dokładnie ułożone i marką stemplową na 1 koronę zaopatrzone oferty, które nie powinne na krótszy czas jak na czternastodniowy termin obowiązywać, mają być oddane w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta dostawy na żyto i owies" najdalej do 30. września 1901 o godzinie 11. przed południem w Intendanturze 11. Korpusu we Lwowie. — Oferty dostawy nadesłane za późno, lub drogą telegraficzną jako też takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

2. Odnośne oferty mogą opiewać albo na całą wyż podaną ilość, albo też na mniejsze partye rozpisanej ilości, oferty producentów aż do 100 cetn. metr., przyczem zarząd wojskowy zastrzega sobie prawo zatwierdzenia jednego lub drugiego artykułu, lub pewnej tylko części oferowanej ilości.

Ceny od cetnara metr. na dostawić się mające artykuły nie należy podawać zbiorowo, lecz za każdy artykuł osobno.

Gdy w ofercie liczbami i literami wyrażone ceny nie zgadzały się ze sobą, w takim razie będą tylko ceny literami uwydatnione, uwzględnione.

3. Przedsiębiorcy, którzy Intendaturze nie są znani, mają się postarać, aby świadectwo o ich rzetelności i możności dostawy, w razie, jeżeli mają protokołowaną firmę, przez Izbę handlowo-przemysłową w przeciwnym zaś razie przez dotyczącą władzę polityczną w drodze urzędowej i to najpóźniej do wyż oznaczonego dnia rozprawy, Intendanturze 11. Korpusu we Lwowie przesłane zostało.

Tacy przedsiębiorcy są obowiązani także, jeżeli Intendantura korpuśna za potrzebne uzna, dla zapewnienia swoich zobowiązań, na wezwanie złożyć kaucyę w wysokości 10 procent wartości całej nabytej dostawy. Tę kaucyę — jeżeli takowa wyraźnie wymaganą będzie — należy złożyć przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

Producenci, gminy, jakoteż towarzystwa rolnicze są co do dostawy własnych produktów od kaucyi w każdym razie uwolnieni.

Intendanturze nieznani producenci (gospodarze gruntowi) mają przedłożyć świadectwo wydane przez dotyczące towarzystwo rolnicze z potwierdzeniem, że są rzeczywiście producentami, i że cała oferowana ilość z ich własnej produkcyi pochodzi.

4. Odstawa artykułów ma się odbyć franco do składów wyż wymienionych prowiantowych (filialnych) magazynów według wskazówek tychże. Przy oferowaniu zboża z odstawą z własnych magazynów, składów i t. p. ma być w ofercie dokładnie podane, czy towar będzie we workach lub alla rinfusa (w nasypach) oddawany.

5. Dostawa zagranicznych zbóż będzie tylko wyjątkowo uzwględniona; przy oferowaniu tychże mają być razem z ofertą dwa zapieczętowane, najmniej dwa kilogramy ważące wzory nadesłane.

W ofercie musi być zawsze wymieniona proweniencya dostawić się mającego zboża.

6. Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową za wynagrodzeniem zwrotnem co już w podaniu zastrzedz sobie należy, w tym to razie należy proweniencyę pojedynczych partyj o ile możności przez wymienienie miejsc odbioru oznaczyć.

Zwraca się przytem szczególną uwagę na specyalne taryfy rozmaitych sieci kolejowych dla ruchu ogólnego, że przy naładowaniu pełnych wagonów, naturaliów, opłata za przywóz od takowych taniej wypadnie, aniżeli taryfa wojskowa.

7. Wypożyczanie wojskowych worów może wyjątkowo w miarę znajdujących się zapasów i za złożeniem przepisanego odszkodowania tylko wtedy nastąpić, jeżeli to w podaniu zawarunkowanem zostało.

8. Żyto i owies musi bezwarunkowo odpowiadać jakości ustanowionej przepisami dla zaopatrzenia c. i k. wojska w żywność.

9. Bliższe warunki, które tym kupnom za podstawę służyć mają, są w zeszytach uzanców z dnia 10. września 1901 do L. 6179 osobno, urzędownie dla dotyczącej rozprawy sporządzonych, zawarte i mogą być przez każdego interesowanego w Intendanturze, magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie i w filialnych magazynach żywności w Brzeżanach, Mostach wielkich, Kołomyi, w Kamionce strumiłowej, Monasterzyskach, w Żuczce nowej, Tarnopolu, w Żółkwi i w Zborowie podczas zwykłych godzin urzędowych przejrzane.

Każdy oferent jest z chwilą wniesienia oferty warunkami tego zeszytu ugody (Usancenhefte) związany. Pomimo to należy w ofercie wyraźnie podać, że sprzedający ze znanymi mu w całej osnowie warunkami tego zeszytu (Usancenheft Nr. 6179 v. 10. September 1901) zupełnie się zgadza.

10. Przepisanych zeszytów (Usancenhefte) można nabyć w wyż wymienionych prowiantowych magazynach (filiach) po cenie 16 h. W tych zakładach można także zasięgnąć potrzebnych wyjaśnień.

11. Za każdą dostawę zawarunkowanej jakości i ilości żyta i owsa, w terminie oznaczonym nastąpi zapłata według przeznaczeń w zeszycie dostaw (Usancenheft (Art. X. i według szczegółowych przeznaczeń do Artykułu X) w drodze pocztowej kasy oszczędności.

Za wszystkie dostawione naturalia do filii magazynów prowiantowych, uiszczą zapłatę odnośne wojskowe magazyny prowiantowe.

12. Za zboże mające wyższą wagę jakościową od zawarunkowanej nie będzie przyznaną żadna bonifikacya.

13. Wydatki za stemple na kwity z tej dostawy wynikłe ponosi wojskowość.

14. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznane będą pewne uwzględnienia i ułatwienia, które w biurze Intendantury c. i k. 11. Korpusu we Lwowie, jakoteż w magazynach prowiantowych punktem 9. objętych, strony interesowane przeglądnąć mogą. Ogłoszenie tych ułatwień poczyniły także władze polityczne i towarzystwa rolnicze w obrębie Intendantury.

Lwów, dnia 10. września 1901.

Od c. i k. Intendantury 11. Korpusu.

L. cz. E. 638/1 (3) [7658 1—3]

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dra Friedberga, odbędzie się dnia 28. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacya realności lwh. 287 gm. kat. Wieliczka objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2837 kor. 29 hal., przynależności zaś na 275 kor.

Najniższa cena wynosi 1891 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 24. sierpnia 1901.

L. cz. E. 492/00 (10) [7705 1—3]

Dnia 16. października 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, licytacya a) całej realności lwh. 44, b) całej lwh. 868 ks. gr. gm. Muszyna, Wincentego i Zofii małż. Smołczyńskich własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 3070 kor., b) na 1200 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) 2050 kor., wadyum 370 kor., ad b) oferta 600 kor., wadyum 120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć może każdy, podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 28. sierpnia 1901.

L. cz. E. V. 434/1 (4) [7644]

Na żądanie Zygmunta Turteltauba w Jasienicy solnej, odbędzie się dnia 15. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya połowy realności objętej lwh. 691 ks. gr. gm. Jasienica solna.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 424 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 212 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 29. lipca 1901.

L. cz. E. 553/1 (8) [7585]

Na żądanie Altera Batesza w Uszni, odbędzie się dnia 17. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya całego ciała hip. lwh. 187 ks. gr. gm. Uszni, Jacka Kwiecień, syna Antoniego i Rozalii Kwiecień ur. Gabryluk własnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2490 kor.

Najniższa cena wynosi 1660 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 27. sierpnia 1901.

L. cz. E. 637/1 (6) [7816]

Na żądanie p. Menaschego Dawida, odbędzie się dnia 1. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności objętej lwh. 207 ks. gr. gm. kat. Strzeliska stare, zobowiązanego Schmelka Nestla własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 986 kor.

Najniższa cena wynosi 493 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 16. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1426/00 (11) [7830]

Dnia 2. października 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego relicytacya realności lwh. 286 ks. gr. gm. kat. Wiśnicz miasto.

Dom oceniono na 370 kor., zaś ogród na 40 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 205 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 25. lipca 1901.

L. cz. E. 676/1 (4) [7833]

Dnia 2. października 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya jednej siódmej części realności lwh. 1296 objętej gm. Zabłotów, R ϊci Thau własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 593 kor. 34 kor.

Najniższa cena wynosi 296 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 29. sierpnia 1901.

L. cz. E. 538/1 (5) [7832]

Dnia 2. października 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności lwh. 897 gm. kat. Demycze objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2030 kor.

Najniższa cena wynosi 1015 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 29. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1570/1 (6) [7834 1—3]

Dnia 4. października 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya gruntów lwh. 196 i połowy domu z gruntami lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Laszki murowane objętych, Ilka Marszałka własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: grunta objęte lwh. 196 na 3550 kor., zaś połowa realności objętej lwh. 9 wraz z przynależnościami na kwotę 400 kor.

Najniższa cena realności objętej lwh. 196 wynosi 2366 kor., zaś połowy realności lwh. 9 kwotę 215 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 23. sierpnia 1901.

L. cz. E. 231/1 (4) [7831]

Na żądanie Kasy oszczędności m. Tarnowa, zastąpionej przez adw. d-ra Forysta, odbędzie się dnia 10. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 98 ks. gr. gm. kat. Łysa góra objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2500 kor.

Najniższa cena wynosi 1667 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojnicz, dnia 24. sierpnia 1901.

L. cz. E. 604/1 (3) [7579]

Dnia 11. października 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności wyk. hip. l. 124 ks. gr. gm. kat. Chłopówka.

Nieruchomość ta oceniona jest na 2525 koron.

Najniższa cena wynosi 1683 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 2. września 1901.

L. cz. E. 1603/1 (4) [7794 1—3]

Dnia 15. października 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hip. l. 711 i 752 ks. gr. gminy kat. Wołczkowce, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność objęta lwh. 711 gm. Wołczkowce na 1177 kor. 70 hal., b) realność objęta lwh. 752 gm. Wołczkowce na 488 kor. 70 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 785 kor. 14 hal., ad b) 192 kor. 47 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 11. września 1901.

L. cz. ad Prez. 384/1 (16) [7815]

Obwieszczenie.

Publiczna licytacya celem zabezpieczenia żywności dla więźni c. k. sądu powiatowego w Brodach na rok 1902 odbędzie się w Naczelnictwie tegoż sądu dnia 30. września 1901 o godz. 10 przed południem, za pomocą ustnych ofert per minuendo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 13. września 1901.

L. cz. E. 1015/1 (5) [7766]

Na żądanie Zakładu kredytowego komercyalnego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 22. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 436 ks. gr. gm. kat. Peczeniżyn objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z kloak i ogrodzenia z bramą.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1328 kor., przynależności zaś na 36 kor.

Najniższa cena wynosi 682 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 6. września 1901.

L. cz. E. 1598/1 (3) [7712]

Na żądanie Majera Herscha Morgenländra, odbędzie się dnia 28. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 15 gm. Tarnobrzeg, Gitli Morgenländer własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 868 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 434 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 5. września 1901.

Konkursa.

L. 649 [7835]

Konkurs.

W myśl uchwały Rady gminnej z dnia 6. września 1901 ogłasza się niniejszem konkurs na posadę sekretarza urzędu gminnego w Majdanie (powiat Kolbuszowa) z płacą roczną 700 koron i dodatkiem na pomieszkanie 80 koron.

Kompetenci na powyższą posadę winni dotyczące podania wnieść na ręce Zwierzchności gminnej najdalej do dnia 15. października b. r. i zaopatrzeć takowe w świadectwo moralności, świadectwo dotychczasowego zajęcia oraz świadectwo uzdolnienia do prowadzenia rachunkowości gminnej. Posada powyższa nadaną będzie na razie prowizorycznie, poczem po dwu latach nienaganej służby może nastąpić stabilizacya.

Zwierzchność gminna.

Majdan, dnia 6. września 1901.

L. 95.433/II. a [7802 1—3]

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta III/4 przy c. k. Urzędzie pocztowym w Psarach.

Ryczałt na służącego będzie później oznaczony.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6. października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 17. września 1901.

Upadłości.

L. cz. V. 860/13 [7741 3—3]

Uchwałą tego sądu z dnia 3. listopada 1896 L. 26.136 otworzony konkurs do majątku Ludwika Kellera uznaje się po myśli §. 154 ord. konk. za ukończony albowiem cały majątek masy rozbiorowej został zrealizowany i obrócony został na pokrycie kosztów masy, na pokrycie zaś dalszych kosztów funduszu już nie ma.

Zarazem uwalnia się z dotychczasowego urzędu komisarza konkursu, zawiadowcę masy, zastępcę zawiadowcy masy i członków wydziału.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 29. sierpnia 1901.

L. cz. S. 8/1 (1) [7804 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Jakóba Osterjunga właściciela składu sukna w Krakowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego w Krakowie p. Feliksa Osadzińskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dra Salomona Garfeina w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3. października 1901, godz. 10 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 3, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30. listopada 1901, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 16. grudnia 1901 godz. 10 przed połud. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 19. września 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 197/1 (2) [7850]

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 38 czasopisma „Obrona ludu" z dnia 21. września 1901 artykuł pod tytułem: „Anbinden" w całości str. 7, zawiera znamiona występku z art IV. u. k. z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 20. września 1901.

Kuratele.

L. cz. A. 422/00 P. 183/00 (8) [7615 2—3]

Jan Barnaś z Skrzypnego oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony został Jędrzej Marusarz ze Skrzypnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 4. sierpnia 1901.

L. cz. P. 163/1 (3) [7583 2—3]

Regina Łopata z Lubnia uznana umysłowo niedołężną, kuratorem Jędrzej Mielec z Lubnia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Myślenice, dnia 31. lipca 1901.

L. cz. IV. 304/85 (1) [7595 2—3]

W miejsce ś. p. Piotra Partyki, kuratorem marnotrawnej Barbary Stebelskiej ze Zbaraża ustanowiono Kazimierza Siódmaka ze Zbaraża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 18. lipca 1901.

L. cz. L. XI. 4/1 (10) [7608 2—3]

C. i k. podpułkownik 56 pułku piechoty imienia hr. Dauna w Krakowie Gustaw Korczak Kottowicz uznany umysłowo chorym. Kuratorem dlań ustanowiono p. Lorenza Budę kapitana wojskowego domu inwalidów we Wiedniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 16. sierpnia 1901.

L. cz. L. 4/1 4 P. 112 [7624 2—3]

Obwieszczenie.

Nikodem Jaworski ze Zarudki uznany został za marnotrawcę a kuratorem dla niego ustanawia się Andrucha Iwanyszę ze Zarudzia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 30. maja 1901.

L. cz. IV. 35/96 (21) [7617 1—3]

Anna Paszkowska uznaną została tus. uchwałą z 10. czerwca 1901 l. cz. IV. 35/96 18 zatwierdzoną uchwałą c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach z 29. czerwca 1901 Nr. IV. 182/1 20 głupkowatą, a kuratorem jej ustanowiono Feliksa Chodanieckiego z Panowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 15. lipca 1901.

L. cz. P. XVI. 98/1 (8) [7675 1—3]

Jan Puchała uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Michał Macałka z Kobylan.

C. k. Sąd powiatowy.

Kraków, dnia 28. czerwca 1901.

L. cz. P. 371/1 [7661 1—3]

Eudokia z Daszkiewiczów Kosowicz, rolniczka z Zabłotowa, została uznaną marnotrawczynią, kuratorem jej ustanowiony Iwan Daszkiewicz z Zabłotowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, 1. września 1901.

L. cz. L. 7 1 (7) [7710 1—3]

Zawieszoną nad Pawłem Skocoń z Mysłowej kuratelę się uchyla.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podwołoczyska, dnia 2. lipca 1901.

L. cz. P. 299 1 (3) [7700 1—3]

Franciszka Swanowicza z Brzeżan uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jana Maćkowa z Brzeżan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 28. lipca 1901.

L. cz. P. 113/1 (13) [7682 1—3]

Ignacy Doliński ze Sądowej Wiszni uznany marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiono Szymona Torskiego ze Sądowej Wiszni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, 1. sierpnia 1901.

L. cz. P. V. 96/1 (1) [7718 1—3]

Katarzyna z Mazurczaków Pyzio z Rzęśni polskiej uznana marnotrawną, kuratorem jej Michał Sarniak z Rzęśni polskiej ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.

Lwów, 4. czerwca 1901.

L. cz. IV. 772/96 (7) [7747]

OGŁOSZENIE.

Katarzyna z Lipków Lignarska, włościanka z Czermny, uznana głupkowatą, kurator Błażej Zieliński.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, 10. sierpnia 1901.

L. cz. L. 2/1 (4) [7736]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia, iż dla umysłowo chorej Eleonory z Ujejskich Horodyskiej, właścicielki dóbr Wygnanka górna ustanowiono kuratorem Zdzisława Ujejskiego, właściciela dóbr w Pruskach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 4. września 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 96.811. [7717 3—3]

Obwieszczenie.

Stosownie do postanowienia §. 35. rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 11 lutego 1889 Dz. u. p. Nr. 23. podaje się do powszechnej wiadomości, że państwowe egzamina, przepisane dla kandydatów na samoistnych gospodarzy lasowych rozpoczną się dnia 1. października 1901 o godzinie 9 przed południem a egzamina przepisane dla straży i technicznych pomocników w służbie leśnej dnia 11. października 1901 o godzinie 9 przed południem i odbywać się będą w gmachu c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Kandydaci przypuszczeni do egzaminu winni się zgłosić a mianowicie, kandydaci do egzaminu na samoistnych gospodarzy lasowych jeden dzień naprzód przed rozpoczęciem egzaminu to jest w poniedziałek 30. września 1901 o godzinie 9 przed południem zaś kandydaci do egzaminu na strażników i technicznych pomocników w służbie leśnej w dniu rozpoczęcia egzaminu to jest w piątek 11. października 1901 o godzinie 9 przed południem u Przewodniczącego c. k. komisyi egzaminacyjnej c. k. radcy leśnictwa i krajowego inspektora lasów Antoniego Goralczyka i wykazać się certyfikatem, stwierdzającym tożsamość osoby następnie w wypadkach przewidzianych w § 4. ustęp 2. względnie w § 30. powołanego rozporządzenia ministeryalnego świadectwem z ukończenia przepisanej liczby lat praktycznego wykształcenia pod kierownictwem samoistnego ukwalifikowanego gospodarza lasowego, dalej kwitem c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie na złożoną taksę egzaminacyjną względnie uwolnieniem od opłaty tej taksy, wreszcie winni przedłożyć przepisany stempel na świadectwo.

Taksa egzaminacyjna wynosi dla kandydatów do egzaminu na gospodarzy lasowych 30 koron a dla kandydatów do egzaminów na strażników i technicznych pomocników w służbie leśnej 10 koron.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. września 1901.

L. cz. Prez. 2265 18. P./1 [7699 3—3]

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla zwyczajnej IV. z dniem 25. listopada 1901 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej kadencyi sądów przysięgłych na rok 1901 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Dr. Adolfa Sohanka, c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Przewodniczącym sądów przysięgłych, zaś c. k. Vice-Prezydenta sądu obwodowego Artura Fangora, i Radców Sądu krajowego Włodzimierza Mandyczewskiego, Floryana Malinowskiego, Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Filemona Latoszyńskiego i Karola Körbera zastępcami Przewodniczącego.

Stanisławów dnia 14. września 1901.

L. 6496 pr. [7716 3—3]

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15. ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie doliniańskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 19. listopada b. r., dla grupy gmin miejskich na 25. listopa b. r., dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 26. listopada b. r., dla grupy większych posiadłości na 27. listopada b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12. 13. 14. ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie doliniańskim wybierają:

grupa większych posiadłości pięciu (5) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu czterech (4) członków;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. września 1901.

L. cz. C. II. 104/1 (1) [7757 3—3]

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Baka, przeciw któremu wniesionym został pozew przez Józefa Baka o zapłacenie 1000 koron ustanowiono kuratorem adw. dra Spetta.

Termin do rozprawy wyznaczony na dzień 25. września 1901 o godz. 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, dnia 4. września 1901.

L. 6063 pr. [7715 2—3]

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15. ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie tarnopolskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 18. listopada b. r. dla grupy gmin miejskich na 20. listopada b. r., dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 25. listopada b. r., grupy większych posiadłości na 26. listopada b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.). Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie tarnopolskim wybierają: grupa większych posiadłości siedmiu (7) członków, grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka, grupa miast i miasteczek dziewięciu (9) z tych miasto Tarnopol ośmiu (8) członków, zaś miasteczko Mikulińce jednego (1) członka, grupa gmin wiejskich dziewięciu (9) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 15. września 1901.

L. 11.305 pr. [7774 2—3]

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniający ośmiu członków Rady powiatowej w Turce z grupy gmin wiejskich na dzień 28. października b. r., czterech członków z grupy gmin miejskich na dzień 30. października b. r. i sześciu członków z grupy większych posiadłości ziemskich na 31. października b. r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowem w godzinach i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. września 1901.

L. cz. C II. 81/1 (9) [7824 1—3]

Przeciw Nachmanowi Schrage z Chołojowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Józeta Jankowskiego pozew o 240 koron. Audyencya do rozprawy wyznaczona została na 30. września 1901 o godz. 9 rano, w sali rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw Nachmana Schrage, ustanawia się p. Izaka Rosenberga w Chołojowie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 6. września 1901.

L. cz. C. II. 135/1 (1) [7821]

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Janowi i Ignacemu Mroczkom, wniosła Florentyna z Giżickich Kamińska pozew o wykreślenie wpisów hipotecznych na rzecz ich uskutecznionych.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 23. października 1901 godz. 8·30, Nr. biura 6.

Kuratorem dla strzeżenia ich praw ustanowiono p. Juliusza Staneckiego z Kęt, który ich będzie zastępywać tak długo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, dnia 7. września 1901.

L. 5241 [7847 1—3]

OBWIESZCZENIE.

W skutek promocyi Najprzewielebniejszego Ks. Dra Leona Wałęgi na Biskupstwo w Tarnowie, opróżniona została w kapitule katedralnej ob. łać. we Lwowie jedna kanonia. Prawo na tę kanonię przypada teraz na najbliższych krewnych męskich ś. p. Władysława Zaleskiego, zrodzonego z Dominika Zaleskiego, podczaszego Latyczewskiego i tegoż małżonki Barbary Kochanowskiej, ewentualnie na dalszych krewnych męskich, pochodzących z Saryuszow Zalewskich herbu Jelita z województwa Sieradzkiego. Jeżeli ród ten liczy obecnie więcej potomków męskich, w takim razie prawo prezentowania wykonane być może tylko przez dwóch wiekiem najstarszych członków tegoż rodu.

W roku 1781 wykonywali prawo prezentowania z tytułu fundacyi ś. p. ks. Zaleskiego Władysława, Wincenty i Sebastyan Saryusze Zalescy, jako najstarsi wiekiem z tego rodu.

Podając to do ogólnej wiadomości wzywa się interesowanych, żeby w terminie do 30. listopada 1901 zgłosili się do Ordynaryatu Arcybiskupiego ob. łać. we Lwowie i przedłożyli potrzebne dokumenta dowodzące jako im rzeczywiście przysługuje prawo prezentowania na wspomnianą na wstępie kanonię. Gdyby w tymże terminie potrzebne dokumenta złożone nie zostały, lub niedostatecznemi się okazały, nastąpi obsadzenie tej kanonii w sposób prawem przepisany.

Od Ordynaryatu Arcybiskupiego ob. łać.
We Lwowie, dnia 18. września 1901.

L. cz. C. II. 230/1 (1) [7785]

Przeciw małoletnim Janowi, Juliannie, Władysławowi i Marcinowi Dębickim zastępywanym przez ojca Wojciecha Dębickiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Juliannę Rudkowską zamężną Czornak w Zawadzie pozew o uznanie własności pg. 364/1 365/2 366/1 wydzielenie z whl. l. 545 gminy Rudniki i wpisanie do whl. 797 gm. Rudniki.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 12. października 1901 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw wyżwymienionych małoletnich ustanawia się p. Jana Gawła rolnika w Rudnikach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych nieletnich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ojciec ich w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mościska, dnia 5. września 1901.

L. cz C. 155/1 (6) [7789]

Przeciw nieobecnym Elżbiecie i Franciszkowi Dzieniom przedtem w Szczurowy wniosła Magdalena Czyżowa w Szczurowy skargę o własność części parcel realności lwh. 102 gm. Szczurowa zpn.

Rozprawa ustna odbędzie się 19. października 1901 o godz. 9 rano na miejscu położenia spornego gruntu w Szczurowy.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Walenty Sulima w Szczurowy będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 10. września 1901.

L. cz. C. I. 127/1 (1) [7796]

Przeciw Nachmanowi Flasch i Chaji Reizli Flasch, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Józefa Lewina, kupca w Sokalu pozew o zapłacenie kwoty 276 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21. października 1901 godzinę 9 rano w tym sądzie, sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Nachmana Flascha i Chaji Reisli Flasch, ustanawia się dr. Władysława Wejdę, adw. w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokal, dnia 16. września 1901.

L. cz. C. III. 295/1 (1) [7818]

Przeciw Piotrowi Tubkowi, synowi Błażeja i Janowi Kantemu Żarnowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wiktoryę z Dziedziców Tubek w Szalowy pozow o własność i intabulacyę połowy realności lwh. 104 ks. gr. gm. kat. Szalowa objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26. września 1901 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych Piotra Tubka i Jana Kantego Żarnowskiego, ustanawia się p. dr. Wolniewicza, adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 17. września 1901.

L. cz. C. XII. 692/1 (2) [7846]

Przeciw Zygmuntowi Sokal, inżynierowi we Wiedniu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Salomona Ross, kupca we Wiedniu pozew o 160 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na 26. września 1901 o godz. $10^1/_2$ przed południem, sala Nr. III.

Celem strzeżenia praw Zygmunta Sokala, ustanawia się p. dr. Augusta Plodera, adw. we Lwowie kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XII.
Lwów, dnia 19. września 1901.

L. cz. C. V. 312/1 (1) [7828]

Przeciw Wawrykowie Sawka z Tyszycy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Schmila Lewites, kupca w Tyszycy pozew o własność realności whl 120 gm. Tyszyca.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. października 1901 godz. 9 rano w tym sądzie, sala I.

Celem strzeżenia praw Wawryka Sawki, ustanawia się p. dr. Walerego Filipowskiego, adw. w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wawrykę Sawkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sokal, dnia 30. sierpnia 1901.

L. cz. C. III. 111/1 [7616]

Przeciw Jędrzejowi Wróbel Knap, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Józefa Antolec pozew o wystawienie dokumentu zdolnego do intabulacyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22. października 1901 o godz. 11 z rana, w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Wróbla Knap, ustanawia się adwokata dr. Kozłeckiego w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Wróbla Knap w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, dnia 20. sierpnia 1901.

L. cz. Wyk. II. 189/00 [7160]

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Pencak przebywa ustanawia się mu w sprawie sprostowawczej realności wh 131 gm. Zyznów celem strzeżenia jego praw, kuratorem Mateusza Wojtaszka.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczenstwo, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżow, dnia 27. kwietnia 1901.

L. cz. Prez. 1864/18 P./1 [7808 1—3]

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla czwartej zwyczajnej dnia 26. listopada 1901 o godz. 9 przed południem rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku Prezydenta tegoż sądu Kajetana Chylińskiego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego, Włodzimierza Janowskiego, Ferdynanda Tomka, Joachima Tomaszewskiego i Józefa Paszkiewicza.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Sanok, dnia 17. września 1901.

Doniesienia prywatne.

L. 508

Ogłoszenie konkursu.

W Zakładzie sierót i ubogich Fundacyi Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu jest wolną posada kierownika ośmiu warsztatów z poborami 2000 koron rocznej płacy, odpowiedniem pomieszkaniem, ogrodem i opałem.

Po roku zadawalającej pracy może nastąpić stabilizacya z prawem do pięcioleci i emerytury.

Od kandydata wymaga się technicznego wykształcenia tak teoretycznego jak i praktycznego.

Podania należycie udokumentowane z curriculum vitae wnosić należy do Kuratoryi Fundacyi na ręce Dyrekcyi w Drohowyżu, poczta Mikołajów nad Dniestrem najdalej do 1 grudnia b. r.

W Drohowyżu, 18 września 1901.

Stepek.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.